NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II. I.
Rok X. Kraków, sobota 12 lutego 1927 Nr. 36

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 27?. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.63?.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60 „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** drożej.

Rozbicie rokowań handlowych z Niemcami

Kraków, 11 lutego.

Toczące się pod najpomyślniejszemi — zdawałoby się — auspicjami rokowania handlowe z Niemcami doznały nagle przerwy, która bodaj, że równoznaczna jest z ich zerwaniem na nie wiadomy okres czasu. Według wyjaśnień Pata przyczyny i tło zerwania przedstawiają się następująco:

Korespondent berliński PAT-ej dowiaduje się z kół zbliżonych do polskich delegacyj handlowych, że zwołana na środę komisja dla praw osób fizycznych i prawnych nie doszła do skutku. Dzisiejsze poranne dzienniki niemieckie, donoszą ze źródeł pół urzędowych, że w rokowaniach handlowych zaznaczyły się trudności, a to mianowicie także ze względu na dojście do skutku w ostatnich czasach wydalenia 4-ech obywateli narodowości niemieckiej z Polski, jak i ze względu na to, że przy rokowaniach nad sprawami wjazdu, pobytu i osiedlenia, pomimo usiłowań niemieckich nie zbliżono się do porozumienia.

Wobec powyższego półurzędowego przedstawienia sprawy zaznaczyć należy, co następuje: Przerwanie rokowań przyszło zupełnie niespodziewanie dla delegacji polskiej i przypisane być musi jednostronnej inicjatywie ze strony niemieckiej. Delegacja polska spodziewała się właśnie zbliżenia obustronnych poglądów i przyspieszenia ostatecznego porozumienia. Oczekiwania te znajdowały uzasadnienie w tem, że właśnie w ostatnim tygodniu przezwyciężone zostały poważne trudności w kwestjach wjazdu, pobytu i osiedlenia, zostało już osiągnięte porozumienie w ogólnym zarysie, a mianowicie przez przyjęcie za punkt wyjścia klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Pół oficjalne oświadczenie niemieckie wskazuje dalej na to, że także w sprawach taryfowo celnych nie doprowadziły rokowania ostatnich miesięcy do jakiegokolwiek zbliżenia. Stan ten znajduje jednak swe uzasadnienie w tem, że ze strony niemieckiej kilkakrotnie oświadczono, iż nie można zapewnić rokowaniom taryfowym celnym postępu o ile sprawy wjazdu, pobytu i osiedlenia nie będą całkowicie uregulowane. Z powyższego wynika, że powodu przerwy nie należy szukać w zakresie samych rokowań handlowych.

Zerwanie rokowań handlowych z Niemcami przyszło całkiem niespodzianie, gdyż wszelkie oznaki w ostatnim czasie wskazywały na to, że trwający już od półtora roku stan wojny celnej wreszcie się zakończy. Nadzieja ta wynikała też ze słów p. min. handlu Kwiatkowskiego, który jeszcze onegdaj oświadczył w Sejmie:

„Największe znaczenie ma dla nas sprawa traktatu z Niemcami. Wojna celna nie przyniosła nielicznym stosunkowo zainteresowanym sferom i grupom gospodarczym niemieckim tych korzyści, których się spodziewali, ani produkcji polskiej nie poderwała. Mimo to jesteśmy przeciwnikami wojen celnych. Są one dziś zjawiskiem absurdalnem".

Zupełnie słusznie zastrzegł się jednak p. Kwiatkowski:

„nie przyjmiemy traktatu handlowego, któryby był pozbawiony równowagi ustępstw, któryby nie uwzględniał naszych kilku zasadniczych postulatów, bez których nasza sytuacja handlowa i bilansowa stałaby się gorszą, niż ta, którą mamy teraz w dobie najsilniejszej wojny celnej. Gotowi jesteśmy każdej chwili do skończenia wojny celnej, ale nigdy do kapitulacji".

Słowa te odnoszą się najwidoczniej do kwestji wzajemnych ulg celnych, której załatwienie na niekorzyść Polski mogłoby zachwiać naszym bilansem handlowym i podciąć byt niektórym gałęziom naszej produkcji. Natomiast nie wspomniał p. Kwiatkowski o kwestji osiedlania się Niemców w Polsce, widocznie zatem albo uważał kwestję tę za uzgodnioną już między oboma delegacjami, albo też nie przywiązywał do niej znaczenia tak ultymatywnego, jak do kwestji obrotu towarowego. Tymczasem właśnie sprawa wolności osiedlania się stała się powodem nieoczekiwanego zerwania rokowań, a właściwie nie tyle sama zasada tej sprawy, ile raczej fakt wydalenia kilku obywateli niemieckich, wynikający właśnie z braku narazie odpowiedniej umowy.

Nie wątpimy, że fakt ten nie był wynikiem jakiejś specjalnej szykany ze strony polskiej (co w chwili toczących się rokowań byłoby niedorzecznością), lecz — o ile istotnie miał miejsce — podyktowany był uzasadnionemi przyczynami. Wszak swego czasu uczyniła Polska znacznie donioślejsze ustępstwo na rzecz Niemiec, wstrzymując wysiedlanie optantów, choć niewątpliwie miała prawo ich wysiedlić. Tembardziej więc nie chciałby rząd nasz obecnie szykanować Niemców w takich drobiazgach, gdy pomyślna atmosfera rokowań tak wybitnie sprzyjała naszym staraniom pożyczkowym.

Przyjąć zatem należy, że Niemcom chodziło tylko o pozór do zerwania rokowań i do wywarcia w ten sposób na nas presji, by wymusić od nas daleko idące ustępstwa tak w kwestji osiedlania się, jak i wzajemnego obrotu towarowego. Mimo szczerego pragnienia, by anormalny nasz stosunek do Niemiec znalazł wreszcie pokojowe rozwiązanie, uznać przeto musimy, że granicy ustępstw naszych dalej nie można posunąć, niż nam na to pozwala nasza godność i obrona uzasadnionych konieczności gospodarczych.

Dr. B. S.

* * *

Co się tyczy faktycznego stanu sprawy, wysuniętej przez Niemcy jako pozór zerwania rokowań, to wedle oficjalnego wyjaśnienia polskiego, przedstawia się ono następująco:

W sprawie 4-ch funkcjonarjuszy śląsko-dąbrowskich kolejek stwierdzić należy, że powyżsi funkcjonarjusze otrzymali swego czasu zezwolenie przyjazdu do Polski jedynie na z góry określony przeciąg czasu. Po jego upływie osoby te zwróciły się jeszcze w kwietniu ub. roku do władz polskich o pozwolenie przedłużenia zezwolenia na pobyt do końca r. b. Władze w całości przychyliły się do tych podań, zwracając jednak wówczas uwagę, że wobec ciężkiego stanu rynku pracy, zwłaszcza odnośnie do pracowników umysłowych na G. Śląsku data ta musi być uznana za ostateczną. W danym wypadku nie zachodzi zatem bynajmniej fakt wydalenia, lecz jedynie nie zezwolenia na przedłużenie czasowego pobytu ze względów kryzysu bezrobocia.

Wystąpienia prasy niemieckiej mogą tylko wywołać zdziwienie wobec tego, że rząd niemiecki na tych samych zasadach traktuje kwestję wyjazdu rolników polskich z Niemiec i nawet oddawna tam osiadłych. Tendencyjność, z jaką pewne odłamy prasy niemieckiej starają się wyciągnąć wnioski z powyższych faktów, odnośnie do rokowań handlowych polsko-niemieckich, jest aż nadto widoczna. Kwestję wyjazdu, pobytu i osiedlenia obywateli niemieckich w Polsce rząd polski pragnął i pragnie załatwić według wzorów zachodnio-europejskich liberalnie. Jeśli dotychczas w tej materji nie doszło do porozumienia, mimo zbliżonych przed niedawnym czasem poglądów obu delegacyj w tej materji, co zresztą zostało podkreślone przez samą prasę niemiecką, np. przez „Berliner Tageblatt" i Vorwärts", to wina niezrealizowania nieporozumienia nie leży po stronie Polski, lecz tylko należy ją upatrywać w zmianie taktyki delegacji niemieckiej, jaka powstała w ostatnim czasie".

Wybory do rad miejskich mają się odbyć
przed uchwaleniem ustawy samorządowej przez Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 2. (Sin) Jak się dowiadujemy, rząd zdecydował się na przeprowadzenie nowych wyborów do samorządów na terenie całego państwa, nie czekając na uchwalenie ustawy samorządowej przez Sejm i Senat. W związku z tem w razie fiasca tzw. „małej ustawy samorządowej" popieranej bardzo wyraźnie przez rząd, rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o uchylenie ustawy z roku 1923, przedłużającej kadencje rad miejskich, wybranych w roku 1919, do czasu uchwalenia nowych ustaw samorządowych.

Charakterystyczne jest, iż min. spraw wewnętrznych zarządziło wybory do rady miejskiej w Pińsku, co daje podstawę do zarządzenia wyborów w szeregu innych miast, których rady miejskie bądź są zdekompletowane, bądź niezdolne do pracy lub powzięły uchwałę o rozwiązaniu się.

Komitet rzeczoznawców - za zniesieniem
przymusowego spoczynku niedzielnego

Warszawa, 10. 2. Sin. Komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych rozpatrywał na szeregu ostatnich posiedzeń sprawę przymusowego spoczynku niedzielnego. Jak się dowiaduje, komitet wyraził jednomyślne zapatrywanie, iż nie należy zmuszać nikogo do po-

dwójnego świętowania w tygodniu.

Komitet uwzględnił równocześnie szereg trudności natury kościelnej i socjalnej. Celem usunięcia tych trudności, komitet postanowił zwołać konferencję ministerjalną poświęconą sprawie spoczynku niedzielnego.

W związku z tem jest pewna nadzieja, że w ustawie o spoczynku niedzielnym zajdą pewne korzystne zmiany.

—

Sejm obradował wczoraj nad budżetem trzech ministerjów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 2. Sin. W dniu dzisiejszym toczyła się w Sejmie dyskusja nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów oraz ministerstwa komunikacji. Budżet ministerstwa komunikacji referował pos. Chądzyński (NPR), który krytykował szczególnie politykę taryfową ministerstwa komunikacji.

W dyskusji zabrał głos min. komunikacji p. Romocki. Następnie przystąpiono do budżetu min. skarbu. Referował poseł Michalski, który szeroko omawia poszczególne pozycje wydatków i dochodów min. skarbu. Referent wskazuje na nierealność podatku majątkowego, podkreśla, że zestawienia podane przez Bank Polski nie są dokładne, jakkolwiek stan posiadania Banku Polskiego jest obecnie o wiele realniejszy. W dalszym ciągu mowca krytykuje system podatkowy, który u nas jest chaotyczny, nie ma bowiem żadnego planu. Panuje dowolność w wymuszaniu podatków, szczególnie z przemysłu i handlu. W dalszym ciągu referent omawia rugi urzędników z min. skarbu, przyczem spotyka się ze słowami protestu ze strony obecnego na sali min. skarbu.

Na tem odroczono posiedzenie do jutra. Na jutrzejszem posiedzeniu zakończy się dyskusja szczegółowa nad budżetem min. skarbu, a temsamem zostanie wyczerpana szczegółowa dyskusja nad budżetem. Jutro zabierze też głos wicepremier Bartel.

—

Dochody skarbowe w styczniu przekroczyły znacznie

preliminowaną sumę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 2. Sin. Z tymczasowych zestawień wpływów z danin publicznych i monopoli państwowych wynika, że osiągnięte kwoty przewyższają za wyjątkiem podatku majątkowego, kwoty preliminowane na miesiąc styczeń br.

I tak, podatki bezpośrednie wpłynęły w wysokości 106 procent, podatek gruntowy 106.4 procent, przemysłowy 108.5, dochodowy 100.8. Pozostałe podatki bezpośrednie wraz z karami i grzywnami wpłynęły w wysokości 133 proc. Podatek majątkowy wpłynął tylko w wysokości 83 procent.

Podatki pośrednie oraz wpływy z monopoli państwowych, preliminowane w wysokości 68.692.000, wpłynęły w wysokości 73.052.000, a więc 105.3 procent. Dochody z ceł preliminowane na 15 miljonów przyniosły 17,191.000, a więc 127 procent.

—

Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 II. Sin. Dzisiaj odbyło się walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego. Przybyło 248 akcjonarjuszy a łącznie z reprezentantami na zasadzie pełnomocnictw przybyło 405. — Zatwierdzono jednogłośnie sprawozdanie za rok 1926 wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunek zysków i strat. — Przypadająca dywidenda, która wynosi 10% ma być wypłacona w dniach najbliższych.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Banku Polskiego p. Karpiński, który stwierdził, że gdy z początkiem roku ubiegłego pokrycie kruszcowe wynosiło tylko 38 proc. to pod koniec roku pokrycie wynosiło 54 procent. Najlepszem dowodem poprawy sytuacji jest tańszy kredyt. Bank Polski obniżył w ciągu ub. roku stopę dyskontową z 12 proc. na 9 i pół procent.

Z kolei przystąpiono do wyboru 5 członków Rady Banku i 3 zastępców.

Wybrani zostali do Rady pp. Bogusław Herse, Stefan Chrzanowski, Józef Zygliński, Stanisław Karłowski i Marjan Rapacki. Jako zastępców wybrano pp. Pawła Geisenheimera, Zdzisława Sluszkiewicza i Władysława Seidlitza. Do komisji rewizyjnej weszli: Tomasz Kościałkowski, Stefan Lorychowicz, Stanisław Lipiński, Leopold Skulski i Zenon Strzeliński.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński zaznaczył ponadto, że Bank Polski obniży w najbliższych dniach stopę dyskontową do 9 procent.

Obniżenie stopy dyskontowej

Warszawa, 10 2. PAT. Rada Banku Polskie go obniżyła poczynając od dnia 11 lutego 1927 r. oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 9 i pół na 9 procent, zaś stopę zastawną dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 11 na 10 i pół procent.

Drugi dzień ciągnienia loterji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 II. Sin. Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia 5 klasowej loterji państwowej padły następujące wygrane: 10.000 zł. na nr. 18149, 5000 zł. na nr. 43745, 3000 zł. na nry 2518, 51890, 62034. 2000 zł. na nry: 23161, 67895, 1000 zł. na nry: 10806, 32267, 40460, 43946, 46923, 77870.

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 2. Sin. Wczoraj wieczorem zeznawał przed Sądem marszałkowskim w sprawie posła Wojewódzkiego, naczelnik wydziału narodowościowego w M. S. W. kapitan Suchenek, który stwierdził między innemi, że drugi oddział popierał podczas wyborów listę Nr. 22 (Państw. Zjedn. na Kresach).

Dzisiaj zeznawają posłowie Balin i Ledroch oraz współpracownik drugiego oddziału p. Kruk-Strzelecki.

Komunikat agencji sowieckiej o lotnikach, którzy zbiegli do Polski

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 10. 2. Sin. TAS. donosi z Moskwy: Komisarjat ludowy da spraw marynarki wojennej wskazuje, że lotnicy sowieccy, którzy wylądowali na terytorjum polskiem, zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk i oddani zostali pod sąd za szereg nadużyć natury kryminalnej, o czem dnia 31 stycznia złożony został telegraficzny raport. Dowiedziawszy się o zwolnieniu ze służby, lotnicy uciekli na samolocie do Polski. Lotnicy Klim i Tymoszczuk wyjęci zostali z pod prawa.

—o§o—

60.000 f. szt. z Ameryki dla Palestyny

Żiko dowiaduje się z Jerozolimy, iż prof. Weizman doniósł telegraficznie z Ameryki, że w przeciągu lutego zostanie z Ameryki przekazana do Palestyny suma 60.000 f. szt.

Ustawa o kwocie imigracyjnej odroczona na rok?

Waszyngton. (ŻAT) W komisjach immigracyjnych senatu oraz kongresu omawiana jest obecnie sprawa odrodzenia nowej ustawy o kwocie immigracyjnej. Ponieważ sesja tegoroczna jest b. krótka więc ustawa nie może być wyczerpująco omówiona, toteż zgłoszony został w konkresie wniosek o odroczenie tej ustawy na jeden rok. Przewodniczący komisji immigracyjnej Albert Johnson oświadczył, że kongres w ciągu lata szczegółowo zbada projekt ustawy o nowej kwocie immigracyjnej.

Niesłychane wystąpienie „reformowanego“ rabina

Rabin Philipson wychwala zburzenie Jerozolimy.

Nowy Jork. (ŻAT) Wielkie oburzenie wśród żydostwa amerykańskiego wywołało przemówienie reformowanego rabina Philipsona wygłoszone przy otwarciu zjazdu gmin reformowanych w Cleveland.

Rabin Philipson powiedział, że Tytus dobrze uczynił burząc świątynię jerozolimską i rozpraszając Żydów po całym świecie, gdyż w ten sposób złamane zostały mury ciasnego i zasklepionego życia żydowskiego“.

Jeszcze jeden poseł żyd. w parlamencie węgierskim

Budapeszt. (ŻAT) Deputowany Karol Rassai uzyskał mandat równocześnie w Budapeszcie i Szegedynie. Po zrzeszeniu się przez niego mandatu w Budapeszcie mandat ten przypadł dr. Marcelemu Boraksowi, jednemu z najwybitniejszych adwokatów budepeszteńskich. Obecnie parlament węgierski liczy 11 deputowanych żydowskich.

O zakaz rytualnej rzezi bydła w Bawarji

Monachjum. (ŻAT). W komisji sejmu bawarskiego uchwalony został, jak donosiliśmy, wniosek dr. Scharnagla, domagający się od rządu przedłożenia projektu ustawy w sprawie przymusowego ogłuszania bydła przed rzezią, jeśli czynione obecnie doświadczenia ogłuszania za pomocą środków chemicznych nie dadzą wyników zadawalająych. Sejm na posiedzeniu plenarnem wniosek ten odrzucił wobec tego pozostała w mocy uchwała sejmu z dnia 8 lipca 1926, wzywająca rząd do przedłożenia projektu o przymusowem ogłuszaniu bydła.

—o-§-o—

Międzynarodowy turniej szermierczy we Wiedniu

Wiedeń, 9 II. PAT. Dzisiaj rozpoczął się międzynarodowy turniej szermierczy. Bierze w nim udział 48 uczestników a mianowicie 6 Niemców, 5 Włochów, 2 Holendrów, 8 Węgrów, 6 Czechów, 3 Polaków i 18 Austrjaków. W ciągu przedpołudnia rozpoczęła się walka na florety.

Czechosłowacja otrzyma wolną strefę portową w Warnie

Praga, 9 II. PAT. Dzienniki donoszą, że rząd bułgarski gotów jest przyznać Czechosłowacji wolną strefę portową w Warnie. W ten sposób eksport czechosłowacki na wschód skierowany będzie przez port Warnę. W związku z tem ma być utworzone czechosłowacko-bułgarskie towarzystwo żeglugi na Dunaju.

Karnawał polityczny w Pradze

Praga bawi się.. — Sensacje. — Sąd i polityka. —Przed wyborem prezydenta Republiki. — Za co narodowa demokracja oburzona jest na Masaryka? — Gajda w czarnej koszuli. — Wizyta col. Wedgwooda i pos. Grünbauma.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Praga, w lutym.

Praga nie jest wyjątkiem. Modne, zawrotne „szlagiery“ ogarnęły i opanowały już w całej pełni wszystkie tutejsze lokale. Różne saksofony, ksylofony, flexatony, banja i Bóg wie jakie jeszcze instrumenty jazz-bandu, są w ustawicznym ruchu. Oszałamiający nerwowy rytm charlestonu upaja widocznie tańczące pary, dając im wyraz szczęśliwego uśmiechu na twarzy. Barwne, fantastyczne kostjumy, czy też wielkie balowe toalety, odtwarzające plastycznie tzw. „modną linję“ — przyjemnie szeleszczą i błyszczą na tle czarnych sylwetek sztywnych lwów salonowych.

To jest karnawał wielkomiejski. Ale w Pradze nie bez wpływu pozostaje on na życie codzienne. Tempo, rytm i gorączkowa atmosfera, przenikać się zdają z lokali tanecznych na zewnątrz i wywierać wyraźny wpływ na rozwijające się wypadki.

Rzadko które miasto europejskie przeżyło tyle w ostatnim czasie, co Praga. Jeszcze nie zakończył się proces skompromitowanego gen. Gajdy, jeszcze nie przebrzmiało echo szerokiej afery Coburg Eislerowskiej, a na porządku dziennym są już nowe wypadki, które dają gwarancje, że naród czeski na długi czas ma zapewnione „sensacje“ polityczne, któremi go karmić będzie prasa.

Kilka dni zaledwie minęło od chwili ogłoszenia wyroku w sprawie oskarżonych posłów komunistycznych i czeskich narodowych socjalistów. Echo jedynej może w swoim rodzaju obstrukcji na posiedzeniu parlamentu w czerwcu 1926, gdy uchwalono kongruę. Sąd -- pod wpływem, jak się zdaje, rządu — traktował tę sprawę powierzchownie, pomimo, że materjał obciążający był aż nadto obfity. Uwolnienie posła Knejzlika (cz. soc.) mogłoby wskazywać na obecną politykę premjera Svehli, który nie wierząc zbytnio w możność utrzymania ludowców słowackich w rządzie, stara się pozyskać względy czeskich narodowych socjalistów (partja Benesza), którzy od samego początku rozbicia koalicji rządowej, zdradzają skłonności wstąpienia do rządu.

Niemałem echem odbiła się, jak się okazało, narazie bezpodstawna pogłoska o mającem nastąpić rozwiązaniu partji komunistycznej w Czechosłowacji. Pewnem jednak jest, że narady tego rodzaju miały faktycznie miejsce.

Interesująco zapowiada się również bój o godność prezydenta republiki, którego wybór ma nastąpić w maju bieżącego roku. Od dłuższego czasu daje się zauważyć i to coraz jaskrawiej kampanja nar. demokratów z Dr. Kramarzem (ew. prezydentem) na czele przeciw obecnemu prezydentowi Masarykowi. Jako ciekawy epizod może tu posłużyć głośna w prasie czeskiej, afera wieczoru sylwestrowego w mieszkaniu prywatnem znanego literata Karola Czapka. „Program“ tego wieczoru, na którym między najwybitniejszymi przedstawicielami współczesnej kultury czeskiej, był również obecny prez. Masaryk, nie jest dokładnie znany, ale nar. demokracja poczuła się urażoną, że w obecności „majestatu republiki“ śmiano karykaturować pono jedne go z jej przywódców.

W bezczelny sposób napadła w swej prasie, oczywiście na prezydenta Masaryka, wyrzucając mu niegodne zachowanie się na wieczorze (nie mogą mu zwłaszcza przebaczyć, że się śmiał) i bezczeszczenie godności prezydenta, przebywaniem w „takiem“ towarzystwie.

Epilog tej historji nie ominie sali sądowej, gdyż Czapek oprócz ogłoszenia listu otwartego, w którym odparł wszystkie ataki na prezydenta, zaskarżył również obie redakcje, które tę sprawę wywlokły. A zatem znowu afera.

Gen. Gajda i jego towarzysze nie próżnują. Trzeba mu jednak przyznać, że ma pecha. Po zupełnem i haniebnem usunięciu z wojska, nie zrezygnował jeszcze ze swej karjery politycznej. Wdział oficjalnie czarną koszulę faszysty i wydaje dzienniki, które po kilkutygodniowem życiu przestają jednak istnieć. Nawet taki argument, jak ten, że cena jest niższa od cen innych pism, nie przemawia do przekonań ludzi. Dzienniki, które wydawał w Pradze i Bernie, przestały wychodzić, ale wytrwały i niezrażony ten bojownik faszyzmu w Czechosłowacji wydaje od kilku dni znowu dziennik pod imponującą nazwą „Risska Straž“ (Straż Rzeszy).

W tutejszym świecie żydowskim, w ostatnich dniach ożywiło się trochę, zwłaszcza między studentami (akcja protestacyjna przeciw ekscesom antyżydowskim w Rumunji) a przedewszystkiem wskutek przybycia dwóch gości na doroczną konferencję krajową Keren Hajessod, a mianowicie: Col. J. C. Wedgwood'a i posła J. Grünbauma. Na wielkim meetingu przemawiali obaj o obecnej sytuacji w Palestynie. Wszystkie dzienniki w Pradze bez wyjątku zamieściły krótsze lub dłuższe sprawozdania. Na zgromadzeniu byli obecni liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, między innymi również przedstawiciel Polski. Na cześć Col. Wedgwood'a odbyły się przyjęcia w syndykacie dziennikarzy czechosłowackich, partji socjalno-demokratycznej, ministerstwie spraw zagr. itd.

* * *

Karnawał jeszcze trwa i potrwa jeszcze długo. Jazzband nie milknie i ustawicznie wygrywa swe melodje. Podobnie jak w karnawale o północy, tak też i w życiu, niewiadomo, jaką niespodziankę nam przyniesie chwila—gdy maski spadają... **A. Krochmal**

ROZMAITOŚCI.

Filozofja krótkich spodni

(—si) Pan Maurice de Waleffe postanowił zostać reformatorem męskiego stroju. W szeregu artykułów drukowanych w „Journal“ i „Paris midi“, ogłosił światu swoje odkrycie, że przyszłym krzykiem mody męskiej będą krótkie spodnie. Od dłuższego czasu de Waleffe miał to wewnętrzne przekonanie, że współczesna moda męska jest śmieszną i głupią. Zwłaszcza długie spodnie, które mężczyzna odziedziczył po Pantaleonie, komicznej figurze starego teatru. Spodnie do kolan to właściwie nic nowego, albowiem stara, pierwotna francuska moda już je znała. Długie spodnie, to produkt powszechnego prawa wyborczego i socjalizmu, to symbol uprzemysłowienia naszego życia. Wszyscy ludzie są równi, więc równe muszą być ich spodnie. Dzisiaj wiemy, że nie wszyscy ludzie są równi, dlatego też odmienny musi być strój ludzi. Długie spodnie straciły więc swoje polityczne uzasadnienie. A zresztą jako Francuz jest de Waleffe zwolennikiem krótkich spodni, gdyż długie spodnie odpowiadają typowi długiego jak tyka a chudego jak kościotrup Anglika, a nie dobrze zbudowanego, zwinnego i małego Francuza.

De Waleffe nie chce wrócić do mody Ludwika XIV., lecz jego reforma ma być zupełnie nowoczesna. Marzy o krótkich spodniach, przylegających ściśle do ciała, a przechodzących w pończochy tego samego koloru, co spodnie. Mężczyzna nie powinien się obawiać krótkich spodni, gdyż noga jego jest o wiele ładniejsza i lepiej zbudowana od nogi kobiety. Mimo to kobieta śmiało i odważnie wypowiedziała się za krótką sukienką.

De Waleffe w swoich planach reformatorskich posuwa się jeszcze dalej. Krótkie spodnie to dopiero tylko początek, albowiem rozumie się samo przez się, że z długimi spodniami zniknąć muszą wstrętne skarpetki i długie kalesony, które tu i ówdzie jeszcze zacofani noszą mężczyźni. Zniknąć też wysokie trzewiki, albowiem z krótkiemi spodniami zgadzają się tylko półbuciki, które w krajach zimnych będzie można zastąpić eleganckiemi wysokiemi butami. Także kołnierz ulegnie zmianie. Miękki kołnierz nie nadaje się wcale, albowiem traci prędko swój fason i staje się brudny. Atoli kołnierz w przyszłości będzie niski i tejsamej barwy co koszula. Nie wolno jednak zapomnieć o tem co najważniejsze, a mianowicie krawat musi być tego samego koloru co wstążka od kapelusza. Ten szczegół bowiem decyduje o harmonijnym wyglądzie męskiej toalety.

STEFAN ZWEIG. **Przedruk wzbroniony.**

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

5) (Ciąg dalszy).

Sława Viraty rosła, jak rośnie bambus młody, prosto i jasno przez noc. Ludzie zapominali, że zwali go „Błyskiem Miecza“ i szeroko w kraju Rajputów wielbiono go, jako „Źródło sprawiedliwości“.

Zdarzyło się aliści w szóstym roku, odkąd Virata głosił słowo sprawiedliwości ze stopni pałacu, że oskarżyciele przyprowadzili przed jego oblicze pewnego młodzieńca z rodu dzikich Kazarów, z tych co mieszkali za górami i służyli innym bogom. Nogi jego były okaleczone, bo już od szeregu dni gnali go tutaj; poczwórne łańcuchy okalały jego potężne ramiona, Postawili go u stopni i skrępowanego rzucili na kolana przed sędzią, poczem sami skłonili się i podnieśli ręce na znak skargi. Virata zdumiony patrzał na obcych.

„Któż jesteście, bracia, którzy przybywacie ze stron dalekich, któż jest ten, którego sprowadziliście w łańcucach?“

Najstarszy skłonił się i rzekł:

„Pastuchami jesteśmy i zgodnie żyliśmy we wschodniej połaci kraju. Ten oto najpodlejszy z podłych, dzika bestja, zabił więcej ludzi, niż ma palców u ręki. Pewien mąż z naszej wsi odmówił mu ręki swej córki, gdyż pochodzi z dzikiego rodu, gdzie nie przestrzegają pobożnych zwyczajów, zjadają psy i zabijają krowy, a wydał ją za kupca z doliny. Wówczas ten rozwścieczony wpadł, jak zbój do naszego stada, nocą wymordował ojca i jego trzech synów i pozabijał każdego z jego sług, ilekroć który z nich wypędzał trzodę do pobliskich gór. Jedenastu z naszej wsi pozbawił życia wten sposób. I oto zebraliśmy się wszyscy, przyłapali, jak dzikiego zwierza i sprowadzili tutaj przed oblicze najsprawiedliwszego z sędziów, iżbyś uwolnił kraj od złoczyńcy“.

Virata obrócił twarz ku oskarżonemu.

„Azali prawdą jest, co tamci opowiadają?“

„Kim jesteś? Czyś ty król?“

„Jestem Virata, sługa królewski i sługa sprawiedliwości, iżbym kary wymierzał za winę i prawdę oddzielał od fałszu“.

Oskarżony milczał długo. Potem rzucił groźne spojrzenie.

„Jakoż wiedzieć możesz, co prawdą jest, a co kłamstwem, zdala będąc, gdy wiedza twoja karmi się tylko tem, co ludzie ci powiedzą“.

„Z ich słowami niechaj walczą twoje, iżbym rozpoznał prawdę“.

Okuty pogardliwie uniósł brew.

„Ja nie spieram się z nimi. Skądże ty wiedzieć możesz, com zrobił [illegible] ja sam nie wiem, co ręce me czynią, gdy [illegible] nie ogarnia. Wymierzyłem sprawiedliwość [illegible] y sprzedał

Jakby burza ogarnął gniew zebranych, gdy słyszeli, jak zatwardziały zbrodniarz bluźni sprawiedliwemu sędziemu i już pachołek sądowy podniósł karzący kij, by uderzyć. Ale Virata uśmierzył ich gniew i powtórzył swe pytania, jedno za drugiem. Za każdym razem, gdy otrzymywał odpowiedź od oskarżycieli, zwracał się z zapytaniem do skutego w łańcuchach. Lecz ten zacisnął zęby i z złośliwym uśmiechem, zapytał poraz wtóry:

„Jakże prawdę rozpoznasz, ze słów tylko?“

Słońce wysoko wzeszło na horyzont, rzucając prostopadle promienie na ich głowy, gdy Virata ukończył badanie sprawy. I wstał chcąc według zwyczaju wrócić do domu, a wyrok oznajmić w dniu następnym. Lecz oskarżyciele podnieśli dłonie.

„Panie, rzekli, siedem dni wędrowaliśmy, by stanąć przed twem obliczem i siedem dni trwać będzie nasza droga powrotna. Nie możemy czekać do jutra, gdyż bydło nasze zginie z pragnienia, a ziemia czeka naszych pługów. Panie, błagamy, wydaj swój sąd“.

I znów Virata zasiadł na stopniu przed pałacem i rozważał. Oblicze jego było natężone, jakgdyby ciężar wielki dźwigał na swych barkach, gdyż nigdy nie zdarzyło mu się, sądzić kogoś, któryby nie prosiłby o łaskę, i nie bronił się słowami. Długo rozważał, a zmierzch coraz gęstszy zapadał. Potem poszedł do strumienia, zmył czoło i ręce, by spokój spłynął na jego usta głoszące o winie i karze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

Sprawozdanie z działalności prezydjum. — P. Epstein wybrany 10-ty raz prezydentem

Kraków, 11 lutego.

Wczoraj wieczorem odbyło się doroczne posiedzenie plenarne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w obecności kilkudziesięciu członków Izby. Przewodniczył prez. Epstein, który w zagajeniu wygłosił wspomnienie pośmiertne po zmarłych członkach Izby śp. Dr. Franciszu Paszkowskim i bł. p. Alfredzie Szancerze. Przechodząc do sprawozdania z działalności Izby za ubiegły rok, prez. Epstein wspomniał o gruntownym remoncie gmachu Izby, poczem omówił

PROJEKT NOWEJ USTAWY O IZBACH HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Naczelne organizacje gospodarcze po szeregu narad uzgodniły poglądy swe drogą kompromisu, wobec czego wkrótce nastąpi ogłoszenie nowego rozporządzenia, które stanowić będzie punkt przełomowy tak że w rozwoju krakowskiej Izby. Izba nasza niewątpliwie także wśród nowych warunków zajmie w gronie bratnich Izb polskich należne jej tradycją i znaczeniem stanowisko.

WOJNA CELNA Z NIEMCAMI.

Izba krakowska uważała sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z sąsiedniemi państwami zawsze jako kwestję pierwszorzędnej wagi dla państwa i pod tym punktem widzenia rozpatrywała narzuconą Polsce walkę celną z Niemcami, która to walka wbrew pesymistycznym przewidywaniom okazała się dla Polski daleko mniej szkodliwą, aniżeli dla wysoko uprzemysłowionego sąsiada. Obecnie po półtora rocznem trwaniu stanu wojennego można z ulgą stwierdzić, że wszystkie niemal działy naszej produkcji wychodzą z tej walki wzmocnione i uniezależnione, wzbogacone doświadczeniami nowych rynków zbytu i znacznie silniej usadowione na rynku wewnętrznym. Handel eksportowy w najważniejszych działach zmienił kierunek swej ekspanzji na korzyść.

WYDZIAŁ ORGANIZACJI PRACY.

utworzony przy Izbie, wykazuje w ub. roku ożywioną i owocną działalność. Przy miejskiem Muzeum Przemysłowem w Krakowie przygotowano podstawy pod utworzenie Instytutu psychotechnicznego, jako zakładu dla badania uzdolnień przy doborze zawodu. Pozatem wspomnieć należy o kursie akwizytorów i kursie urządzania wystaw sklepowych, które niebawem zostanie powtórzony.

PRACE W DZIEDZINIE USTAWODAWCZEJ

Izba współdziałała przy opracowaniu nowej jednolitej ustawy przemysłowej dla całego państwa, którato ustawa wkrótce wejdzie w życie i jak słychać, uwzględni prawie wszystkie postulaty Izby. W najbardziej spornej kwestji dowodu uzdolnienia Izba oświadczyła się za utrzymaniem tego dowodu w tem znaczeniu, że ma on być faktycznym, a nie formalnym. Izba przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinję swą co do zamierzonego ujęcia w formę ustawodawczą sprawy popierania wytwórczości przemysłowej w państwie. We wprowadzonej ostatnio w życie ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Izba przeprowadziła swe postulaty, jak również wzięła czynny udział w rozpatrzeniu zasad nowego jednolitego ustawodawstwa akcyjnego. W posiedzeniach komisji dla rewizji koncesyj we Lwowie i Krakowie wziął udział przedstawiciel Izby. Oświadczyliśmy się przeciw projektowi ustawy o kaucjach wymaganych od pracowników. W sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na starość i od bezrobocia, Izba przedłożyła swą krytyczną opinję miarodajnym czynnikom. Izba podjęła też energiczną walkę przeciw projektowanemu wprowadzeniu wyłącznie kar sądowych na pracodawców w ustawach o ubezpieczeniu społecznem. Co do przymusu państwowego pośrednictwa pracy Izba wraz z kolami gospodarczemi zajmuje stanowisko negatywne.

W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA

Izba przyczyniła się wybitnie do uruchomienia Wyższego studjum Handlowego, a także wzięła czynny udział w pracach komitetu dla utworzenia Szkoły Rzemiosł w Krakowie. Budowa gmachu dla tego zakładu rozpocznie się z wiosną.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

Ulepszeniu połączeń kolejowych Krakowa i okręgu poświęca Izba żywą uwagę i nie ustaje w zabiegach o usunięcie szkód i krzywd, na jakie narażonym jest nasz rozwój gospodarczy w obecnym układzie stosunków komunikacyjnych. Usprawnienie bezpośrednich połączeń z zachodem, ulepszenie rozkładu jazdy z województwem kieleckiem i uzdrowiskami będą nadal przedmiotem starań Izby, zwłaszcza, że dotychczasowe rezultaty nie są zadawalające. Oczekiwać należy, że słuszne żale i argumenty znajdą wreszcie życzliwszy posłuch u miarodajnych czynników. Również nie ustanie Izba w zabiegach o rozwiązanie kwestji rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego. Sprawa ta zbliża się w zbyt powolnem tempie ku realizacji, a zapoczątkowaniem jej rozwiązania ma być budowa nowej parowozowni, na który to cel oczekujemy kredytów w tym sezonie budowlanym.

Pozatem Izba uchwaliła zwrócić się do czynników rządowych z przedstawieniem szkodliwych skutków, mogących wyniknąć w razie realizacji planu przyłączenia części obszaru krakowskiej dyrekcji kolei do zakresu działania dyrekcji w Katowicach. Jako curiosum podał prez. Epstein, że apetyty dyrekcji katowickiej sięgają „tylko" aż do Częstochowy i obejmują odpowiedni teren krakowskiego okręgu, aż do Trzebini.

Izba wypracowała wspólnie z gminą m. Krakowa i Polskim Związkiem Turystycznym zasady planowej na szerszą skalę zakrojonej komunikacji autobusowej, któraby w interesie publicznym połączyła przyległe do Krakowa obszary na wzór państw zachodnich.

Co do problemu rozwoju m. Krakowa w związku ze zmianą sytuacji ekonomicznej naszego miasta, Izba na podstawie dłuższej dyskusji, przeprowadzonej na połączonych sekcjach, opracowała obszerny memorjał, który przedłoży prezydjum miasta do rozpatrzenia.

Dłuższą część swego treściwego przemówienia poświęca prez. Epstein sprawie

ZNACZENIA MAŁOPOLSKI W OGÓLNYM BILANSIE HANDLOWYM PAŃSTWA,

przyczem zwalcza nietrafne poglądy, pokutujące w opinji publicznej i przedkłada specjalnie sporządzone wyciągi statystyczne, oparte na obrotach roku 1925. Ze statystyki tej okazuje się, że ogólny wywóz z Polski wynosił w tym roku 13.490.502 ton, w czem Małopolska partycypuje w 11 proc., Górny Śląsk w 63 proc., Wielkopolska i Pomorze w 10 proc., Kresy w 9 proc., a b. Kongresówka w 6 proc. Okazuje się tedy, że poza Górnym Śląskiem Małopolska w ilości tonażu wywozowego stoi na pierwszem miejscu wśród dzielnic państwa, a po odrzuceniu z rachuby węgla górnośląskiego, stanowiącego poważną większość całego naszego wywozu, otrzymamy cyfry jeszcze bardziej charakterystyczne. W tem zestawieniu wynosi wywóz Małopolski 2 proc., Wielkopolski i Pomorza 24 proc., Kresów 23 proc., Kongresówki 16 proc., Górnego Śląska 10 proc. W obrębie Małopolski na ogólną ilość 1.437.000 ton wywiezionego towaru przypada na Małopolskę zachodnią, czyli na okręg krakowskiej Izby, 1.028.633 ton, tj. 19 procent ogólnego wywozu Polski, nie uwzględniając zwierząt żywych, których eksport można określić na okrągło 50.000 ton. Tak zatem udział Małopolski w eksporcie państwa wynosi ogółem 28.5 proc. całego wywozu. W przywozie o łącznej cyfrze 1.799.760 ton biorą poszczególne dzielnice udział w następującym stosunku: Górny Śląsk 30 proc., b. Kongresówka 20 proc., Wielkopolska i Pomorze 20 proc, Małopolska 16 proc, Kresy 5 proc. Powyższy cenny materiał cyfrowy okazuje, jak niezasadnione są zarzuty o nadmiernym imporcie Małopolski, a uzyskana przez Izbę statysty ka posłuży przy niejednej okazji do obrony interesów naszego okręgu i sprostowania mylnych co do niego poglądów.

Izba krakowska wchodząc w skład Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie stara się przez swego delegata, aby okręg nasz był odpowiednio uwzględniany przy rozdziale kontyngentów przywozowych, a nadto Prezydjum drogą osobistej interwencji wpływa na przyśpieszenie toku postępowania przy załatwianiu zarówno podań kontyngentowych, jak i indywidualnych.

W KWESTJI STABILIZACJI WALUTY

podkreśla mowca, że w interesie równowagi życia gospodarczego przywiązywać należy największą wagę do utrzymania stałości waluty z uwagi, że wszelkie przemijające korzyści z podniesienia kursu złotego okupione być mogą niestosunkowo wyższą ofiarą utraty zaufania w stałość złotego. Opinja przezornych czynników gospodarczych poruszać się musi w kierunku zapewnienia niewzruszonej stałości waluty i temu celowi poświęcać najusilniejsze starania.

Rządowi i Komisji Kodyfikacyjnej przedłożyła Izba dłuższy memorjał w sprawie

POTRZEBY UJEDNOSTAJNIENIA SĄDOWNICTWA HANDLOWEGO

oraz oparcia organizacji trybunałów handlowych na dawnych wzorach polskich, zaczerpniętych z organizacji francuskiej. W szczególności ustalono zasadę przewagi czynnika kupieckiego w składzie trybunałów handlowych.

SPRAWY CELNE.

Izba interwenjowała wielokrotnie przeciw rygorystycznemu traktowaniu przepisów ustawy cłowej o obowiązku dopłaty nieodpowiednio uiszczonych opłat w okresie dwuletnim. Usiłowania Izby doprowadziły wreszcie do ograniczenia terminu dopłat na jeden rok i umożliwiły łagodniejsze traktowanie sposobu dopłaty dawniejszych przepisów.

Co do taryfy celnej Izba stoi na stanowisku, że rodzima produkcja powinna być w dostatecznej mierze cłem chroniona, jednak w obecnej chwili waloryzacja ceł nie jest wskazana. Natomiast możliwość waloryzacji musi być zawsze zachowana, aby w odpowiednim momencie można było z niej korzystać.

USTAWY SAMORZĄDOWE.

Doniosłą jest w związku z omawianiem ustaw samorządowych w Sejmie sprawa zapewnienia sferom przemysłowym, kupieckim i rękodzielniczym odpowiedniego przedstawicielstwa w samorządach i w tym kierunku sfery te muszą domagać się od rządu spełnienia swych uzasadnionych postulatów.

Wkońcu zawiadomił prez. Epstein, że prezydjum Izby zamierza przystąpić do opracowania i wydania

SKOROWIDZA PRZEMYSŁOWEGO,

obejmującego dokładne daty i monografię średniego i wielkiego przemysłu w okręgu Izby. Wydanie takiego skorowidza, którego brak daje się dotkliwie odczuwać, umożliwi Izbie w niejednym wypadku obronę jej stanowiska w rozmaitych sprawach ekonomicznych. Na koszta wydawnictwa skorowidza wstawiono odpowiednią kwotę w budżecie na rok 1927. Również prezydjum Izby zorganizowało przy biurze referat prasowy celem stałego informowania sfer kupieckich i przemysłowych o przejawach życia gospodarczego i ważniejszych zarządzeniach.

WYBÓR PREZYDJUM IZBY.

Po referacie prezydenta przystąpiono do wyboru władz Izby na rok 1927. W rezultacie głosowania wybrani zostali:

prezydent Tadeusz Epstein po raz 10-ty,
wiceprezydent Inż. Jan Peroś,
delegat Izby do Prezydjum Władysław Zawojski i
skarbnik Inż. Leonard Nitsch.

Wybór prezydenta Epsteina, który właśnie kończy dziesięciolecie swego urzędowania, jako prezydent Izby Handlowej, przyjęli zebrani niemilknącemi oklaskami.

Następnie dyrektor Izby Dr. Josefert referował projekt budżetu Izby na rok 1927. Budżet zamyka się po stronie wydatków i dochod. kwotą 433.319.58 Zł. Wśród wydatków Izby znajdują się znaczne pozycje na subwencje dla szkół zawodowych, oraz stowarzyszeń i instytucyj popierających naukę zawodową, handlową i rękodzielniczą. Pozatem znajduje się w budżecie pozycja 1.000 Zł. na Ligę Obrony Powietrznej Państwa itd. (M)

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Na horyzoncie politycznym

Powstanie w Portugalji

W Portugalji wybuchła rewolucja typowo charakterystyczna dla tamtejszych stosunków. Rewolucja skierowana jest przeciwko rządowi, który powstał również drogą przewrotu. W maju zeszłego roku połączyli się **generał Gomez da Costa, generał Carmona i admirał Cabazedas,** a mając za sobą większość armji portugalskiej obalili ówczesny rząd i republikę, zmusili prezydenta republiki Machada do abdykacji, wygnali prezydenta ministrów z kraju, rozwiązali parlament i utworzyli dyrektorjat. Po trzech tygodniach rozgorzała jednak między trzema wodzami walka, z której wyszedł jako zwycięzca generał Carmona. Zwycięzca swego rywala da Costę deportował na wyspy Azorskie, Cabazedasa zaś zmusił do ucieczki. Od tego czasu **generał Carmona jest właściwie dyktatorem kraju.**

Obecne powstanie skierowane jest więc w istocie przeciwko dyktaturze. Podczas powstania w maju 1926 trzej generałowie ściągnęli armję do Lizbony, pozostawiając tylko część wojska w portowem mieście Oporto. — **Miasto to bowiem było niepewne i dlatego dyktatorzy się go obawiali.** Okazuje się teraz, że obawy były uzasadnione, albowiem stamtąd wyszedł obecny ruch rewolucyjny, który ogarnął całą Portugalję. W Lizbonie odbywają się walki uliczne, a w południowej części kraju wybuchł strajk generalny.

Wedle ostatnich wiadomości utworzył się w Oporto rząd rewolucyjny, który ogłosił manifest do ludności, proklamujący restaurację republiki. Manifest ten podpisali wybitni przywódcy parlamentarni, którzy po powstaniu majowem z 1926 r. uciekli zagranicę. M. in. podpisał manifest najwybitniejszy polityk portugalski na emigracji Alfonso Costa, który zastępował swego czasu Portugalję przy Lidze Narodów.

Rokosz wojskowy nie należy w Portugalji do rzadkości. Od roku bowiem 1910 jest to dziewiętnasty pucz wojskowy, a w ciągu tych 17 lat były w Portugalji 42 rządy. Nie trzeba się temu dziwić, albowiem Portugalja mimo pozorów samodzielności pozostaje pod tak silnym wpływem Anglji, że można ją uważać za kolonję angielską. Kraj zubożały pozbawiony prawdziwej wolności, stał się z natury rzeczy widownią zmieniających się w szybkiem tempie rewolucyjnych puczów. Obecnemu dyktatorowi, który jest uważany za benjaminka Anglji, zarzucają też, że jego dyktatura była właściwie stadjum przejściowem — do monarchji. Konserwatywna Anglja nie mogła się bowiem pogodzić z republiką w Portugalji i chętnieby widziała powrót króla do Lizbony.

Unja celna między Łotwą a Estonją

Między Łotwą a Estonją doszło do porozumienia w sprawie doprowadzenia do skutku unji celnej między obu temi państwami. Minister Estonji, który w tych dniach odwiedził swego łotewskiego kolegę podpisał umowę, która jest krokiem wstępnym do przygotowanej unji celnej. W tej to umowie każde państwo przyznaje obywatelom drugiego państwa takiesame prawa odnośnie do własności przemysłu, handlu, podatków, jak swoim własnym obywatelom. Umowa przewiduje też utworzenie komisji, która zajęłaby się przygotowaniem do prawdziwej unji celnej, a mianowicie ujednostajnieniem ustawodawstwa podatkowego i celnego, postanowień monopolowych i akcyzowych. — Wszystkie te ustawy, które komisja ma opracować jako podstawę późniejszej unji celnej wchodzą natychmiast po ratyfikacji w życie. Przewidziany też jest między obu tymi krajami w sprawach spornych sąd rozjemczy.

W związku z tymi rokowaniami gospodarczemi toczą się też między tymi państwami rokowania o uzgodnienie stanowiska wobec Rosji. Jak wiadomo, pertraktacje między Rosją a państwami bałtyckiemi o zawarcie paktów gwarancyjnych utkwiły na martwym punkcie. Przedstawiciel sowiecki w Rydze Awałow miał nawet już wyjechać do Moskwy, a tem samem uznać rokowania za zerwane. W ostatnim czasie nastąpił jednak zwrot w tej sprawie, Awałow odłożył swój wyjazd, a rokowania zostały na nowo podjęte.

Przegląd gospodarczy

Zasady wprowadzania podatku inwestycyjnego

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu podatek inwestycyjny może być wprowadzany tylko w tym wypadku, gdy dany związek komunalny wyczerpał wszystkie źródła dochodowe i pomimo to nie ma środków na pokrycie niezbędnych wydatków inwestycyjnych. Mogą go pobierać związki powiatowe i gminy miejskie. Podatek ten powinien być pobierany w formie dodatków do poszczególnych podatków samorządowych, zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych w wysokości nieprzekraczającej 50 proc., każdego z nich. Podatek inwestycyjny nie może być przypisany do podatku od kopalń, przemysłu i handlu (opłacanego w formie dodatku do podatku od obrotu), pozatem od towarów przywożonych drogami żelaznemi lu wodnemi, podatku od zaprotestowanych weksli, publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, podatku dochodowego oraz podatku od spożycia, zużycia i produkcji.

Ulgi dla uczestników grupy polskiej na XII targu wiedeńskim

Austrjacko-Polska Izba Handlowa we Wiedniu, z ramienia której organizuje się za pośrednictwem Targów Wschodnich we Lwowie grupa polska, celem urządzenia zbiorowego Pokazu przemysłowo- rolniczego na XII Targu Wiedeńskim w czasie od 13. do 19. marca br., uzyskała dla uczestników tej imprezy szereg ulg i udogodnień. W szczególności obniżone zostały ceny stoisk do kwoty zł. 15. od 1 m. kw., wizy paszportowe na podróż do Austrji będą udzielane bezpłatnie, koszta transportu na wystawę pokryte będą w zupełności przez Izbę z subwencji rządowej, a na transport powrotny przyznały koleje austrjackie 50-procentową zniżkę. Ponadto celem uzyskania dla wystawców paszportów ulgowych wdrożono w Warszawie odpowiednie kroki, które, jak się spodziewać należy, odniosą pomyślny skutek. Na pomieszczenie eksponatów, które wchodzić będą w skład zbiorowego polskiego pokazu, wydzielono cztery sale w „Messepalast Hofstallungen". Oficjalną ekspedycję powierzono firmie Jos. J. Leinkauf. **Udział w pokazie należy zgłaszać zapomocą specjalnych kart zgłoszeń, które otrzymać można** w Biurach Targów Wschodnich.

—oSo—

WALORYZACJA WKŁADEK KASY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ M. BIELSKA. Za zgodą komisarza rządowego i ustanowionego „kuratora" wierzycieli miejskiej Kasy Oszczędności w Bielsku, przeprowadzono „waloryzację" wkładek oszczędnościowych do dnia 1 października 1922 r. i ustalono wypłatę w wysokości 10 proc. „zwaloryzowanej kwoty w dwu ratach w terminie 1. I. i 1. IV. 1927 r.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Bielska przypisze z dniem 1 stycznia 1927 r. powyższe „zwaloryzowane" na rachunkach i książeczkach wkładowych wraz z 4 proc. odsetkami za rok 1925 i 1926, pozostawiając interesentom do wyboru, pierwszą ratę tej „oszczędności" natychmiast podjąć, albo **też takową za 9 proc. oprocentowaniem w stosunku rocznym, dalej jako wkładkę pozostawić.**

PROTESTY WEKSLI. W ostatnich czasach zanotowano większą ilość protestowanych weksli w różnych gałęziach handlu. Niektórzy hurtownicy przypisują to obecnej porze międzysezonowej, bo **sezon zimowy się skończył, letni jeszcze się nie rozpoczął, wskutek czego targi są małe i kupcy nie mają gotówki na płacenie weksli.** Inni twierdzą, że przyczyną jest nadmierne gromadzenie towarów przez kupców, **którzy biorą je na kredyt długoterminowy, nie obliczając się zgóry ze swą siłą płatniczą.** Hurtownicy zamierzają porozumieć się w celu ograniczenia terminów kredytowych, uważając, że zbyt długi termin kredytu kusi tylko kupców do gromadzenia towarów na zapas, na które nie mają potem pokrycia.

SYNDYKATY A KUPCY. Hurtownicy zaniepokojeni są z powodu tworzenia się syndykatów fabryk różnych wyrobów, hurtownicy twierdzą, że syndykaty te wymierzone są przeciwko handlowi hurtowemu. Syndykaty dążą nietylko do ustanowienia jednolitych cen fabrycznych, lecz chcą również, żeby u kupców ceny były jednolite. Zarazem jednak syndykaty nie chcą mieć pomniejszych odbiorców, którzy muszą kupować z drugiej ręki i przepłacać.

POROZUMIENIE POLSKO- BUŁGARSKIE WCHODZI W ŻYCIE 12 UTEGO. Zgodnie z zawartą między Polską i Bułgarją prowizoryczną umową gospodarczą, która wchodzi w życie w sobotę 12 bm., towary polskie eksportowane do Bułgarji, jak również towary bułgarskie importowane do Polski będą traktowane na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Informator gospodarczy

„LOTROSTWO", JAROSŁAW: 1) Nie pozostaje Panu nic innego, jak tylko postawić w sądzie wniosek na unieważnienie umowy o sądzie polubownym i następnie wnieść skargę. Pozatem może Pan żądać wynagrodzenia szkody od sędziów polubownych za niewypełnienie ich obowiązków. 2) Niema na to rady. Nie jest to wystarczającą przyczyną wypowiedzenia.

STAŁY CZYTELNIK, JASŁO: Niemieckie marki przedwojenne są obecnie bez wartości. Obligacyj krajowych (galicyjskich) nie może Pan przedłożyć do konwersji, ponieważ zaniedbał Pan swego czasu zgłosić je do rejestracji.

A. B. W.: U Pana, jako pośrednika handlowego, obrotem podlegającym opodatkowaniu jest łączna suma prowizji otrzymanej w r. 1926. Sumę tę należy wpisać w rubryce obrotu I. (wzór biały). Zwykłe księgi handlowe, prawidłowo prowadzone, wystarczają jako dowód, stemplować ich nie trzeba.

STAŁY CZYTELNIK Z N. S.: 1) Jeżeli Pan sprzedaje tylko swoje wyroby, to wystarczy patent przemysłowy VIII kategorji a nie trzeba dalszego świad. handlowego III kategorji. 2) Zeznania o obrocie niemu si Pan złożyć, lecz wskazanem jest to uczynić. Zeznania do podatku dochodowego nie musi Pan złożyć, jeżeli dochód w r. 1926 był niższy niż 1,500 zł. 3) Miarodajnem jest to, czy umowa pożyczkowa opiewała na złote w złotych czy na zwykłe złote, a nie to, w jakiej walucie pożyczka została wypłacona.

A. K., KROSNO: Starania o paszport ulgowy (w tym wypadku kuracyjny) są uciążliwe. Konieczne do uzyskania go jest świadectwo lekarza powiatowego, ponadto świadectwo niezamożności etc. Konsul austrjacki wymaga w takich wypadkach złożenia kaucji na koszta leczenia.

„GDAŃSK: Dochód pobierany zagranicą nie podlega u nas po raz drugi opodatkowaniu, pod warunkiem wzajemności.

E., KRAKÓW: Może Pan skarżyć ten bank, o ile on jeszcze w Bielsku istnieje.

S. R.: Koszta lampki orjentacyjnej (przed bramą) ponosić ma właściciel domu a nie lokatorzy.

STAŁY CZYTELNIK, JASŁO: Konieczne pozwolenie przywozu.

190 R.: 1) Ponieważ Pan ma patent handlowy III kategorji zatem nie jest Pan obowiązany do złożenia fasji, do podatku obrotowego. Pomimo nie złożenia fasji przysługiwać Panu będzie prawo odwołania. 2) Za świadome podanie w fasji obrotu niższego od rzeczywistego można być pociągniętym do odpowiedzialności karnej. Kara wynosi do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku a ewent. może być też wymierzona kara więzienia.

Dr. B. S.

PRZEGLĄD PRASY.

Polska „djaspora"

W maju br. ma się odbyć w Warszawie zjazd Polaków zagranicznych, innemi słowy: polskiej mniejszości narodowej w różnych krajach. Prasa polska już obecnie zjazdem tym i jego problemami żywo się zajmuje. W **„Kurjerze Warszawskim"** pisze p. J. Giertych:

> Przywykliśmy oddawna patrzeć na zjawisko diaspory, jako na formę bytowania, właściwą wyłącznie narodom wschodnim: Żydom, Ormianom, czy Grekom.

Tymczasem:

> I my również mamy naszą rozległą zakordonową diasporę. **Polszczyzna zagraniczna, obliczana (w braku danych ścisłych) na 6 do 8 miljonów ludzi, stanowi (wobec 20 miljonów rdzennych Polaków w kraju) jedną czwartą część ca łego naszego narodu.** Istnieją poza naszemi granicami rozległe terytorja, zamieszkane przez zwartą ludność polską (niemiecki i czeski Śląsk, oraz południowe Prusy Wschodnie — nie licząc obszarów mniejszych). Istnieją liczne duże miasta, w których polska mniejszość jest tak silna, że może się uważać za ich współgospodarza...

Ci Polacy, w olbrzymiej swojej większości, nigdy w granicach państwa polskiego się nie znajdą.

> To też, jeżeli nie chcemy pozwolić na wynarodowienie Polaków zagranicznych — to znaczy skurczenie się naszego narodu o jedną czwartą, — musimy się pogodzić z tym faktem, że stałą formą bytowania dużego odłamu tego narodu jest i będzie forma diaspory.
>
> I nie powinniśmy się w tym fakcie dopatrywać czegoś niepożądanego. Przywykliśmy patrzeć na zjawisko diaspory przez pryzmat znanego nam dobrze życia żydowskiego. Naumyślnie rozpisałem się wyżej o diasporze niemieckiej, aby dać przykład diaspory naogół zdrowej i nie przypominającej bynajmniej noszącego na sobie piętno chorej duszy żydowskiej żydowskiego „Golusu". Nie widzę żadnych powodów ku temu, by skupiska polskie zagranicą musiały być podobne do Nalewek — a nie do niemieckich kolonij w Rydze, Kronstacie, czy Blumenau.

Na tę aluzję do „golusu" reaguje w „Naszym Przeglądzie" p. S. Hirschhorn, który pozatem rozpatruje problem zjazdu Polaków zagranicznych ze stanowiska mniejszości narodowych w Polsce:

> To odgradzanie się od „golusu" żydowskiego kładziemy na karb endeckiej pychy autora, bo gdyby autor sądził rzeczowo, nie pogardzałby dla swych rodaków stanowiskiem Żydów w Ameryce lub Anglji Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Chcemy teraz tylko podkreślić, że niema **obrony polskości zagranicą bez poszanowania** praw mniejszości w Polsce. Etyka murzyńska, że co z mojej strony jest cnotą, jest z twojej strony — zbrodnią nie może być podstawą rozumnej polityki.

Zapewnia wprawdzie sen. B. Koskowski — również na łamach „Kurjera Warszawskiego", — że mniejszości polskie (których zjazd ma na celu zespolenie ich do pracy dla dobra całego narodu polskiego i polskiej kultury narodowej) stoją bezwzględnie na stanowisku uznania państwa, w którem mieszkają i bezspornie lojalnego wobec niego stosunku,

> ...ale — zauważa na to p. Hirschhorn — to samo twierdzą mniejszości w Polsce co jednak nie przeszkadza Endecji uważać wszelki ich ruch narodowy za nielojalność.

Endecję może spotkać nielada przykrość, jeśli na zjeździe Polaków zagranicznych wygłosi jakiś szczery delegat taką np. mowę:

> — Kochani rodacy! Zwoławszy nas, zapewne chcecie nam dopomóc, ale zanosimy do was błagalną prośbę, byście przedewszystkiem nam nie szkodzili. Wasza polityka mniejszościowa uprawiana jest dotychczas w tem mniemaniu, że na świecie niema jeszcze poczty i telegrafu, a tembardziej kablogramów i radja. Zapominacie, że każda wasza represja względem mniejszości w Polsce odbija się zaraz na skórze polskiej zagranicą.

O ile taka mowa nie zostanie nawet wygłoszona, to mimo to sam fakt zjazdu oznaczać będzie poważną manifestację postulatu ochrony mniejszości narodowych wogóle. **(b)**

Co mówi F. Warburg o Jewish Agency?

Jak pracował Weizmann w Ameryce?

Donosiliśmy już, że w czasie pobytu znanego działacza amerykańskiego Feliksa Warburga odbyło się przy jego udziale posiedzenie Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie. Na posiedzeniu tem złożył p. Feliks Warburg obszerne oświadczenie o sposobie współpracy grupy Marshalla z Organizacją sjonistyczną. Feliks Warburg stwierdza, że jakkolwiek nie należy do szeregów sjonistycznych, to grupa, którą reprezentuje, jest sprzymierzeńcem prawdopodobnie nie bezsilnym armji sjonistycznej. „Ostatnio — oświadcza p. Warburg — miałem sposobność pracować z prof. Weizmannem całemi dniami i nocami, a opuściłem Stany Zjednoczone w tem przeświadczeniu, że pierwszy, decydujący krok naprzód został uczyniony. (P. Feliks Warburg opuścił Amerykę przed zawarciem układu Weizmanna z Marshallem). Każdy Żyd, uważający się za Żyda, musi być zainteresowany rozwojem Palestyny. Wychodząc z tego założenia, pragnę organizacji sjonistycznej pomóc, w tych pracach, które rozpoczęła w Palestynie". W dalszym ciągu wskazał Feliks Warburg na **widoki rozwoju przemysłu w Palestynie,** a mówiąc o sprawie **Jewish Agency** zaznaczył, że rozszerzona Jewish Agency zbliża się do urzeczywistnienia. Była to ciężka praca i nikt nie może dostatecznie ocenić cierpliwości, taktu i trudów, jakie poświęcał prof. Weizmann tej sprawie. Weizmann wszedł w burzliwe morze, w którem kierownicy okrętów z ograniczonem doświadczeniem zeszli z właściwych dróg, a jemu udało się zebrać przeciwne sobie strony.

Komisja, która zostanie utworzona jako wynik układów, będzie komisją konstruktywną, a nie krytykującą. Członkowie komisji muszą zdać sobie z tego sprawę, że Palestyna jest już faktem i że musi być odbudowana. Komisja musi przygotować plan pracy na najbliższych 10 lat. Feliks Warburg wyraził nadzieję, że współpraca z prof. Weizmannem i Organizacją sjonistyczną wyda odpowiednie rezultaty.

Manifestacja sjonistyczna w ambasadzie angielskiej we Wiedniu

Colonel Wedgewood znany parlamentarzysta angielski i przywódca robotników, a przytem jeden z entuzjastycznych zwolenników sjonizmu, zatrzymał się w przejeździe z Pragi do Londynu przez kilka dni we Wiedniu. Angielski poseł we Wiedniu wydał na cześć posła Wedgewooda przyjęcie. Przyjęcie to zamieniło się na wspaniałą manifestację sjonistyczną. Na przyjęciu byli obecni przywódcy sjonistyczni, działacze żydowscy, przedstawiciele literatury i prasy, świata przemysłowego i finansowego. M. in. zjawił się prof. **Dr Chajes, Alfons Rotszyld,** prezydent organizacji sjonistycznej w Austrji **Dr Goldhammer,** znany poeta **Ber Hoffman,** naczelny redaktor **„N. Fr. Presse" Dr Ernest Benedikt,** wszyscy członkowie ambasady angielskiej jakoteż ambasadorzy włoski i francuski. **Po** zagajeniu przyjęcia przez ambasadora **niemieckiego,** zabrał głos Colonel **Wedgewood,** który scharakteryzował dotychczasową **działalność** sjonistyczną i wskazał na **polityczne** znaczenie sjonizmu. Po przemówieniu **Colonela** Wedgewooda przemawiał **prof. Chajes.** Ambasador angielski podziękował **wszystkim** obecnym za przybycie, a prezydent **organizacji sjonistycznej w Austrji Dr Goldhammer wręczył ambasadorowi angielskiemu dyplom, donosząc mu, że został wpisany do „Złotej księgi" Keren Kajemeth. Uroczystość sjonistyczna w ambasadzie angielskiej wywarła silne wrażenie nietylko pośród Żydów, lecz także wśród nie-Żydów.**

—o-§-o—

„Zabij"

Pogromowe odezwy w Rumunji.

W Ploesti ukazał się ostatnio dziennik p. n. „Carpatu". Dziennik ten zawiera m. in. artykuł pt.: „A. C. Cuza, obrońca Rumunji", dalej zaś program Ligi nacjonalistycznej obrony. Pozatem zawiera dziennik artykuł pt.: „Zabij!" w którym m. in. pogromczycy rumuńscy w ten sposób się wypowiadają:

„Żydzi podjęli w całem państwie ofenzywę z zamiarem zniszczenia wszystkiego, co dobre w państwie. Rząd milczy. Również i Rumuni milczą, a w rezultacie przyniesie to nam zniszczenie, jeśli zechcemy tylko jak cywilizowany naród postępować wobec tej czerwonej bestji...

Zabij!

Nasza narodowa godność nakazuje nam usilnie wystąpić ze śmiercią przeciwko każdemu indywiduum, które chce niszczyć nasz naród, nasze państwo. Zabijać bez obawy! Nikt niema prawa wstrzymać naszej ręki, jeśli w grę wchodzi egzystencja narodu rumuńskiego. Cześć temu, który zabije zdrajcę, czy wroga swojego kraju. Raz wreszcie skończyć musi się ta hańba, że głupio milcząco zdadzamy się na wszystko. Kto nie czuje się dość Rumunem? Powtarzam: wroga państwa uśmiercić nie jest zbrodnią. Jest to największą godnością Rumuna. A więc zabij!

Tylko niewolnicy płaczą, bohaterzy zabijają!"...

Oto dokument „kultury" rumuńskiej! Odezwa ta nie została skonfiskowana.

Jehoasz skończył tłumaczenie Biblji

Po zgonie Jehoasza, znanego poety żydowskiego i tłómacza Biblji na język żydowski, ukazały się w prasie wiadomości, że Jehoasz nie skończył tłómaczenia Biblji. Wdowa po Jehoaszu oświadcza w liście dziękczynnym do przyjaciół zmarłego, że Jehoasz ukończył tłómaczenie nietylko całej Biblji, lecz opracował komentarze i uwagi do ksiąg biblijnych. W najbliższym czasie ma się ukazać Biblja w języku żydowskim w wydaniu książkowem.

Dział szachowy „Now. Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 136.

Ułożył Wainwright.

Białe: Kd3, De2, Wg6, Wf8, La2, Lc1, Sc3, Se3, c5, g5, g2 (10 fig.).

Czarne: Ke5, Df6, We8, Ld8, Pa5 (5 fig.).



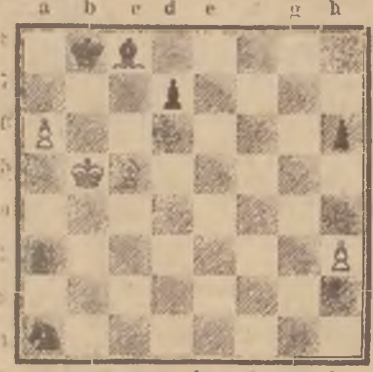
Mat w dwóch posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 74.

Ułożył A. Troitzki.

Białe: Kb5, Lc5, Pa6, h3, (4 fig.).

Czarne: Kb8, Lc8, Sa1, Pd7, h6 (5 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis

PARTJA NR. 124.

Ostatnia i rozstrzygająca partja meczu: Euve—Aljechin.

Euwe. Białe:	Aljechin. Czarne:
1. Sg1 — f3	e7 — e6
2. c 2— c4	f7 — f5
3 g2 — g3	Sb8 — c6
4. d2 — d4! (1	Lf8 — b4+
5 .Lc1 — d2	Lb4 × d2+
6. Dd1 × d2	d7 — d6
7. Sb1 — c3	Sg8 — f6
8. Lf1 — g2	0 — 0
9. Wa1 — d1 (2	Sc6 — e7 (3
10. 0 — 0	Se7 — g6
11. Dd2 — c2	c7 — c6
12. e2 — e4	Dd8 — a5
13. e4 × f5	e6 × f5
14. d4 — d5	c6 × d5
15 Sc3 × d5	Lc8 — d7
16. Sf3 — d4	f5 — f4! (4
17. Wd1 — e1 (5)	Sf6 × d5
18. Lg2 × d5+	Kg8 — h8
19. Sd4 — e6	Wf8 — f6
20 Se6 — g5	Wa8 — f8
21. Dc2 — b3	f4 × g3
22. Db3 × g3 (6	Sg6 — f4
23 We1 — e7 (7	Wf6 — g6
24. We7 — f7 (8)	Wf8 × f7
25. Sg5 × f7+	Kh8 — g8
26. Sf7 — e5+	Da5 × d5!
27. c4 × d5 (9)	Sf4 — e2+

Białe się poddały.

UWAGI MISTRZA R. RETIEGO.

(1) Żeby przeszkodzić e6 — e5.

(2) Znowu skierowane przeciwko e6 — e5.

(3) Czarne rezygnują z walki w centrum i przygotowują atak na skrzydło króla.

(4) Piona nie można brać z powodu Sh4, np. 17. g × f Sh4 18. Lh1 Sh5 19. f5 Dd8 i czarne uzyskują przewagę.

(5) Nie można grać 17. Wfe1 z powodu f × g 18. h × g Sg4 19. We2 Da2. Lepsze jednak było 17. Sf5 L × f5 18. Df5 z dobrą pozycją.

(6) Na 22. h × g następuje 20... Dc5+.

(7) Żeby na 23... Dd8 zagrać 24. Wg7! następuje jednak niespodzianka.

(8) Na 24. Sf7+ następuje 24.. W × f7 25. Wf7 Se2+ 26. Kg2 Dd8!! 27. Kh1 S × g3+28f × g Wf6 i wygrywaja.

(9) Nie można grać 27. D × g6 z powodu Se2+.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1.	Alban	12. b2 × c3
2.	Auerbach	12. Wa8 — d8
3.	D. Brand	11. Lb5 — a4
4.	J. Brand	12. Wa8 × d8
5.	Bohrer	
6.	Częstochowski	12. Sb6 — d5
7.	K. Friedman	12. Wa1 — d1
8.	J. Friedman	12. Se4 — c3+
9.	P. Grubner	13. Sb3 — d2
10.	Kampf	9. Lc8 — e6
11.	Kelod	10. b2 × c3
12.	Kleinberg	12. e6 — e5
13.	Kling	11. e4 × d5
14.	Kukuk	11. Sf6 — h5
15.	Langer	
16.	A. Lemberger	12. Lf8 — g7
17.	J. Lemberger	12. Sb1 — d2
18.	M. Lemberger	12. b7 — b5
19.	P. Leuchter	12. c4 × d5
20.	Panzer	11. Dc7 × c6
21.	Rosenzweig	12. g2 × h3
22.	Sass	
23.	Spitz	
24.	„Triumviri"	1. d2 — d4
25.	W. Volkmann	11. 0 — 0
26.	Blatt	12. De7 — d7
27.	Hirschberg	12. e2 — e4
28	E. Leuchter	
29.	Liebeskind	8. e5 × d6
30.	Melzer	10. c5 — c4
31.	Nattel	6 Lf1 — g2
32.	M. Grubner	4. e7 — e6
33.	Z. Volkmann	8. Sh4 i 9. S × f5
34.	Mayer	7 Lb4 — a5
35.	Klein	25. Wf8 — e8

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. H. J. (Kraków): Zadań umieścić nie możemy, a to z następujących powodów: 1) Szach w pierwszym posunięciu. 2) Zupełny brak warjantów. Są to rzeczy, w dwuchodówce niedopuszczalne. Dla lepszego zrozumienia tych wad radzimy Panu zwrócić uwagę na wspaniałą dwuchodówkę umieszczoną w dzisiejszym numerze.

„Amator": Odpowiedź Panu wyślemy w przyszłym tygodniu.

P. J. Langer (Nowy Targ): W partji zostały zrobione następujące posunięcia: 1. d4. d5 2. c4, c5, 3. c4 × d5 c5 × d4 4. Da4+ Sd7, 5. Dd4. Oczekujemy odpowiedzi.

P. E. Leuchter: W partji Nr. 28 9. posunięcie czarnych było 9... d4 × c3, a nie d4 × e3. Oczekujemy wyjaśnienia.

Szachista: Termin nadsyłania zadań do konkursu już upłynął. Wynik konkursu będzie ogłoszony w kwietniu.

Reszta odpowiedzi w następnym dziale szachowym.

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW: Uroczyste otwarcie nowopowstałego klubu szachowego odbędzie się dnia 27. bieżącego miesiąca we własnym lokalu na ul. [illegible]owkowskiej 11. Na uroczystość został zaproszony mistrz Polski D. Przepiórka. Szczegóły pobytu D. Przepiórki w Krakowie podamy w najbliższym dziale szachowym.

BERNO: Mecz międzymiastowy Berno—Praga zakończył się zwycięstwem Pragi w stosunku 8 i pół do 3 i pół.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 133.

1. Df2 — g3 (warjanty łatwe).

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 134.

1. Sg3 — f5!

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ NR. 133 I NR. 134 NADESŁALI:

W. Volkmann, Łucja R., B. Schenker, D. Brand, J. Brand, M. Częstochowski, H. Kling, „Triumviri" (Kraków). M. Wiener (Mydlniki).

ZADANIA Kr. 133: M. Auerbach, I. Friedman, K. Friedmann, M. Rosenzweig, J. Kleinberg, J. Mayer, H. Scheuer (Kraków), M. Press (Przemyśl), J. Engländer (Nowy Sącz), I. Stempler (Mielec).

ZADANIA NR. 132 we właściwym terminie Maurycy Wiener (Mydlniki).

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Walne Zebranie korporacji „Emunah"

Onegdaj odbyło się Walne Konstytuujące Zebranie korporacji akademickiej U. J. „Emunah" w Krakowie, w obecności kuratora Prof. Dra Rosenblatta, generalnego sekretarza Org. Sjon. Dra R. Feldschuha, „starych panów" Korporacji, jakoteż delegatów Korporacji „Kadimah" i „Agudath Herzl" z Przemyśla. Zagaił Bz. Jakób Schächter, imieniem grupy założycieli, witając obecnych i wyrażając podziękowanie senatowi akademickiemu, Prof. Drowi Gołąbowi za cenne wskazówki około stworzenia statutu i Drowi Rosenblattowi za objęcie kuratorstwa. Bz. Schächter kreśli krótkie dzieje istnienia korporacji, jako części składowej Zw. „Przedświt- Haszachar" i podnosi moment wszczęcia przez nią samodzielnego istnienia.

Po wyborze przewodniczącego i odczytaniu statutu zabiera głos do deklaracji ideowej Bz. Bernard Mandel, który m. in. wywodzi: Specyficzny charakter i piętno silnego napięcia nosi na sobie obecny moment dziejowy tak w życiu ludzkości jak w szczególności w długiej historji narodu żydowskiego. W tej chwili ma młodzież szczególny obowiązek wytężenia wszelkich sił do walki o wieczne ideały ludzkości, oraz do walki o urzeczywistnienie tych ideałów także dla żydostwa przez obronę tradycji i narodowości żydowskiej przed zamachami białej i czerwonej asymilacji, jakoteż przez wytrwałą pracę nad odrodzeniem narodu w państwie żydowskiem w Palestynie. Mamy pracować nad ugruntowaniem i rozszerzeniem „alma mater hebraica", nad krzewieniem kultury hebrajskiej i utrzymaniem czystości idei sjońskiej. W konsekwencji mamy stać na straży jedności żydowskiego ruchu narodowego, tj. Org. Sjon., zwalczać partyjnictwo i frakcyjność. Uważamy za swój szczególny obowiązek uświadamiać lud żydowski i chronić go przed mirażami sprzecznych z jego interesami i ideałami haseł radykalno- społecznych. Mowca wykazuje, że jedyną formą, w której potęguje i aktywizuje się wydajność i skuteczność pracy organizacyjnej dla żydowskiej młodzieży akademickiej, jest do jej ducha przystosowana forma korporacji. Korporacja jest zrzeszeniem akademików, związanych nietylko tym samym światopoglądem ideologicznym, ale nadewszystko spojonych węzłami przyjaźni i braterstwa. Poczucie odpowiedzialności wobec innych, wzajemne zaufanie i świadomość zespołowej tężyzny są tem podłożem, na którem opiera się duchowa struktura korporacji. Stwarza ona twardą szkołę obowiązku, stawiając słuszną zasadę, że prawo do kierowania ruchem mają tylko ci, co dodatnio przebyli szkołę charakteru, szkołę idei. Twarda i nieubłagalna rzeczywistość, która od wieków ciąży nad naszym narodem wymaga od nas jako przeciwstawienia niezwykłej mocy i hartu charakteru oraz pełnej poświęcenia pracy dla idei odrodzenia narodu. Wykształcenie tych cech oto zadanie korporacji. Zyjąc zaś w państwie polskiem widzimy w jego odbudowie akt sprawie-

[wo]lności dziejowej, o który my sami obecnie walczymy, dlatego i też korporacja wychowuje swych członków na dobrych i lojalnych obywateli państwa.

Następie przystąpiono do wyboru władz: wybrano senjorem stud. fil. B. Mandla, kosenjorem stud. praw J. Schächtera, fuksmajorem stud. fil. M. Fischlera, sekretarzem stud. praw E. Fenichla. Zabiera głos kurator Prof. Dr. Rosenblatt, podkreśla lojalny stosunek żydowskiej młodzieży akademickiej do państwa polskiego i życzy powodzenia. Zamykając Zebranie nowoobrany senjor dziękuje w serdecznych słowach Prof. Drowi Rosenblattowi za objęcie kuratorstwa „starym panom“ a w szczególności pp. Dr. Feldschuhowi, mgr. L. Salpeterowi i inż. Wexnerowi i wyraża nadzieję, że nowoobrany senjorat spełni nałożony nań obowiązek.

Zaznaczyć należy, że korporacja „Emunah“ jest pierwszą korporacją akademicką, zalegalizowana przez władze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiadomości z kraju

Instytut nauk judaistycznych w Warszawie

W związku ze wzmożoną w ostatnim czasie akcją na polu szkolnictwa żydowskiego w Polsce, aktualną stała się sprawa kształcenia nauczycieli przedmiotów judaistycznych w szkołach żydowskich. W tym celu omawiają działacze żydowscy ostatnio sprawę utworzenia wyższego Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Jeszcze w roku 1925 powstało w Warszawie z inicjatywy prof. dra Schorra, posła dra Ozjasza Thona, senatora dra Braudego i prof. dra Balabana „Towarzystwo krzewienia nauk judaistycznych w Polsce“. Do zarządu tego towarzystwa wszedł z Małopolski zachodniej obok posła dra Thona, także dr. Bulwa z Krakowa. Obecnie zarząd owego towarzystwa czyni starania, aby Instytut Wiedzy Judaistycznej otworzyć najpóźniej z początkiem roku szkolnego 1927/28. Preliminowany na początek budżet minimalny wynosi 80.000 zł. rocznie. Umożliwiłoby to kreowanie około 7 katedr, założenie bibljoteki i opędzenie normalnych wydatków na lokal, administrację itd. Podobno minister Dobrucki przyrzekł udzielić subwencji instytutowi. Pertraktacje w sprawie obsadzenia katedr są już w toku.

Jeszcze o przyjeździe Żabotyńskiego do Polski

Na łamach żydowskiej prasy warszawskiej toczy się w dalszym ciągu dyskusja, czy Komitet Centralny Organizacji sjonistycznej winien oficjalnie wziąść udział w przyjęciach na cześć Żabotyńskiego. Prezes K. C. p. Lewite zaznacza w wywiadzie dziennikarskim, że sjonistyczny K. C. odnosi się z pełną czcią do zasług Żabotyńskiego dla sjonizmu, że atoli uważa obecną jego agitację za szkodliwą. Wskutek tego zapadła znana uchwała sjonistycznego Komitetu Centralnego w Warszawie w sprawie niewzięcia udziału w przyjęciu Żabotyńskiego. P. Lewite uważa, że niektóre pisma warszawskie sprzeciwiły się temu, gdyż interes partji kolidował z żądzą senzacji.

Przywódcy sjonistów- rewizjonistów ogłaszają artykuły, w których dają wyraz oburzenia z powodu uchwały K. C.

Masowe zatrucie na weselu

Z Wilna donoszą o wstrząsającym wypadku masowego zatrucia we wsi Rekmiewszczyzna. Przed kilku dniami odbyło się tam wesele u pewnego gospodarza, który ze względów oszczędnościowych zakupił spirytusu drzewnego w większej ilości. Spirytusem tym uraczył swych gości. Nazajutrz wszyscy uczestnicy libacji zachorowali ciężko. Powiadomione władze przybyły natychmiast wraz z lekarzem powiatowym. Pomoc jednak okazała się spóźniona. 13 ludzi zmarło po kilkunastu godzinach, 12 osób walczy ze śmiercią. Prócz tego jest wielu lżej chorych. Potajemny handlarz spirytusem drzewnym niejaki Sopoćko został natychmiast aresztowany.

Tajemnicze morderstwo na dworcu w Szczakowej

Na stacji kolejowej Szczakowa zauważono siedzącego od kilkunastu godzin nieruchomo jakiegoś człowieka. Zainteresowała się tak długo spiącym pasażerem policja. Okazało się, że człowiek ten jest już trupem i ma dwie rany: jedną w skroni, drugą w okolicy serca. Przy trupie nic nie znaleziono oprócz srebrnej papierośnicy z monogramami I. T. oraz biletu, wykupionego w Częstochowie do Krakowa i rewolweru. Istnieje przypuszczenie, iż został zamordowany w celu rabunkowym i że mordercy zainscenizowali samobójstwo.

NOWY STAROSTA MYŚLENICKI. Starosta w Działdowie, na Pomorzu, p. Pawlica przeniesiony został do Myślenic w Małopolsce na stanowisko starosty.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE? W związku z zdekompletowaniem Rady Miejskiej i naciskiem, wywieranym z pewnych stron na rząd, aby rozwiązał Radę z tego powodu — prezydjum Rady zwróciło się do rządu z żądaniem rozpisania wyborów uzupełniających do Rady warszawskiej.

BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. Na onegdajszem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie przedłożył prezes rady, poseł Farbstein budżet gminy żydowskiej. Budżet przewiduje w dochodach oraz wydatkach sumę 4,502,370 zł.

INSP. ŁUKOMSKI PISZE PRACĘ O PROCESIE STEIGERA. Znany ze swej roli w procesie Jaegera i towarzyszy oraz Steigera, insp. Łukomski, pisze obecnie pracę, poświęconą tym właśnie procesom. Praca ta będzie ukoronowaniem policyjnej przeszłości p. Łukomskiego.

BEZWYZNANIOWCY NIE MOGĄ OTRZYMAĆ MATURY. W łódzkim „Głosie Polskim“ czytamy: Córka znanej działaczki socjalistycznej, p. Golde-Stróżewskiej, nie otrzymała przed dwoma laty świadectwa dojrzałości na jednej z pensji warszawskich, gdyż jako bezwyznaniowa nie uczęszczała na lekcje religji.

Tę decyzję zaskarżono do ministerstwa oświaty, które podzieliło punkt widzenia dyrekcji szkoły, a wówczas matka pokrzywdzonej odniosła się do najwyższego trybunału administracyjnego. W imieniu p. Stróżewskiej wystąpił pos. dr. Lieberman. Trybunał ogłosi wyrok w dniu 17 maja br.

NĘDZA NA ULICY ŻYDOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Przed domem Nr. 2 przy ul. Smoczej zachorowała i upadła na chodnik 38-letnia Fejga Emelfarbowa, bez zajęcia i bezdomna. Chorą przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu.

BLISKO MILJON EGZEKUCYJ PODATKOWYCH. W Warszawie skierowano ogółem w r. 1926 do egzekucji 810.000 spraw podatkowych. Egzekutorzy zainkasowali gotówkę w 207 tysięcy wypadkach, w 603.000 zaś wypadkach dokonali zajęcia. Na dzień 1 stycznia 1927 roku sekcja egzekucyjna załatwiła 80 proc. przekazanych jej spraw pozostałe są w toku. Zarówno w r. 1926 jak i w r 1925 dokonano sprzedaży ruchomości płatników tylko w 36 wypadkach.

OLBRZYMIA ŁAWICA RYB. W ubiegłym tygodniu pojawiła się w zatoce Puckiej olbrzymia ławica ryb t. zw. płotek, przygnana wiatrem wschodnim. Ławica zatrzymała się między lotniskiem a portem puckim. Obfitość ryb była tak wielka, że mimo zmobilizowania wszystkich rybaków w Pucku, oraz marynarzy ze znajdujących się tam okrętów, nie zdołano w jednym dniu ryb wyłowić.

ECHA SPRAWY TROJANOWSKIEGO. W swoim czasie, głośny był proces Czesława Trojanowskiego, oskarżonego o rzucenie bomby w redakcji organu „Wyzwolenia“ — „Walka ludu“. Zagadkowy ten wybuch wywołał różne wersje o roli Trojanowskiego. Sąd orkęgowy skazał Trojanowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Od wyroku tego Trojanowski wniósł kasacje do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną onegdaj odrzucił wobec zego wyrok skazujący Trojanowskiego uprawomocnił się.

ZAMACH BRATOBÓJCZY W WARSZAWIE. W Warszawie strzelił 26-letni Stanisław Terlicki do swego brata Kazimierza. Ofiarę bratobójstwa przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Zamach bratobójczy był wynikiem gwałtownej sprzeczki, jaka powstała między braćmi na tle podziału spadku po zmarłym ojcu.

POŻAR SAMOLOTU. Z Bydgoszczy donoszą! We środę popołudniu na tamtejszem lotnisku uległ katastrofie samolot, którym uczeń pilot, sierżant Jabłoński, wyruszał do Warszawy, aby otrzymać od władz centralnych dyplom pilota. Gdy samolot po okrążeniu lotniska skręcił w kierunku Warszawy, maszynao dmówiła posłuszeństwa, a następnie zapalił się zbiornik z benzyną. Samolot stanął w płomieniach i spadł na ziemię z wysokości kilkuset metrów. Z pod szczątków wydobyto zwęglone zwłoki pilota.

ZNOWU DEFRAUDACJA W KASIE KOLEJOWEJ. Kasjer na stacji Sarny na Wołyniu, Marjan Strojnowski, zdefraudował 77.000 zł z kasy kolejowej. Strojnowskiego aresztowano. Dotychczasowe dochodzenie wykazało, że Strojnowski zdefraudowane pieniądze w części przehulał, a w części oddał na procent, z czego miał blisko 10.000 zł miesięcznie dochodu.

Jest to już trzeci wypadek zdefraudowania przez kasjerów kolejowych większych sum na szkodę skarbu państwa.

ZAMIAST WESOŁEGO KĄCIKA

„Bon mot“ francuski

Z Bibljoteki humoru J. Tuwima

Modlitwa chłopa normandzkiego: „Panie, nie trzeba mi bogactwa, daj mi tylko bogacza sąsiada!“

Żołnierz w górach: „Gdyby Pan Bóg. tworząc te góry, miał plecak na ramionach, toby nie docignął ich do takiej wysokości!“

„Psia krew ,powiadał pewien skąpiec, nie mam szczęścia! właśnie deszcz pada, kiedy wyszedłem z nowym parasolem!

Pan X? Kto to jest? Przypominam sobie, że był zamieszany w jakąś brudną sprawę, ale nie wiem doprawdy, czy to on okradł kogo, czy to jego okradli?

Bylibyśmy wszyscy doskonali, gdybyśmy nie byli ani mężczyznami ani kobietami.

Talleyrand powiedział, gdy go zawiadomiono o śmierci Napoleona: „To już nie zdarzenie, to tylko — wiadomość“.

O stworzenie wielkiej chalucowej fermy rolniczej pod Krakowem

Jak nam z Ezry Chalucowej komunikują, odbyło się przed kilku dniami posiedzenie Plenum K.C., które było wyrazem wzmożonej pracy dla Hachszary i stało pod hasłem stworzenia wielkiej fermy roniczej pod Krakowem.

Po złożeniu sprawozdania sekretarskiego z działalności Centrali, referował Inż. Feldmann w sprawie Kolonji Ogrodniczej w Cichym Kącie, następnie Dr. Wanderer stosunek Ezry do chalucu. Nadto referował Inż. Horowitz o kooperatywie rolnej i sprawach organizacyjnych.

M. in. uchwalona została następująca rezolucja:

Ze względu na piekącą potrzebę własnej fermy chalucowej, jako jedynej i racjonalnej metody Hachszary, uchwala się nabycie w przeciągu najbliższego czasu większego gospodarstwa w zach. Małopolsce, możliwie w sąsiedztwie Krakowa (prawdopodobnie Gaj Kotarbówki). W związku z powyższem członkowie K. C., zwiedzą w najbliższym czasie większość miast, w których istnieją komitety Ezry, w szczególności przeprowadzą akcję w Krakowie, Katowicach, Bielsku, Andrychowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Sanoku. Prezydjum K. C. winno czynić starania, by uzyskać pożyczkę na rzecz fermy oraz subwencje kahałów. ponadto winna być wydana w ciągu najbliższych 3 tygodni broszura, jedna niemiecka dla Górnego Śląska, druga polsko-żydowsko-hebrajska.

Cała ta akcja winna przynieść około 3.500 dol.

* * *

W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Krakowie Zjazd Komitetów Ezry Chalucowej na zachodnią Małopolskę i Śląsk.

Ze względu na to, że termin zgłaszania delegatów upływa z dniem 15 bm. uprasza tą drogą Centrala Ezry Chalucowej w Krakowie, by komitety, które dotąd listy swych delegatów nie przesłały, uczyniły to w ciągu najbliższych dni, zgłoszenia bowiem dokonane po 15. bm. nie będą brane pod uwagę.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 0	Luty **11** Piątek 9 Adar 5687	Zachód słońca 16 m. 40

Odczyt Dra M. Weicherta

Znany żydowski teatrolog, redaktor jedynego miesięcznika żydowskiego teatralnego, autor dwutomowej książki o europejskim i żydowskim teatrze, prezes „Związku artystów scen żydowskich w Polsce" Dr Michał Weichert przyjeżdża na zaproszenie artystów krakowskich Teatru Żydowskiego do Krakowa i wygłosi odczyt w niedzielę, 13, o godz. 11 przedpołudniem w sali „Merkaz-Haceirim" Krakowska 41 w gmachu Gminy żydowskiej)

Temat odczytu: „Dwa europejskie ośrodki kulturalne: Berlin a Moskwa".

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i sam temat budzi powszechne zainteresowanie.

W sprawie przejazdu przez terytorjum w. m. Gdańska

Umowa warszawska z r. 1921 zawarta między Polską i Gdańskiem przewiduje, że obywatele polscy, przejeżdżający przez terytorjum wolnego miasta Gdańska, powinni posiadać policyjne dowody osobiste za wyjątkiem urzędników państwowych i wojskowych którym wystarczają legitymacje. Postanowienie to jest bardzo niedogodne szczególnie w sezonie letnim, kiedy przez terytorjum w. m. Gdańska zdążają tysiące letników do miejscowości, położonych nad polskiem wybrzeżem morskiem. Letnicy ci zmuszeni są do wyrabiania dowodów osobistych dla członków rodziny i służby.

Dowody te są zupełnie zbyteczne dla młodzieży szkolnej, której powinny wystarczać legitymacje szkolne.

Na podstawie uchwały międzyministerjalnej komisji turystycznej, min. robót publicznych wdrożyło odpowiednie kroki. Jest nadzieja, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona jeszcze przed tegorocznym sezonem letnim.

JUTRO REDUTA TEATRALNA

Przygotowania do tej świetnej zabawy dobiegają końca. Zorganizowano już jury konkursów i określono kontyngent nagród, aby wybory nikogo nie skrzywdziły. Szczegółowe listy nagród wywieszone będą w kioskach wyborczych. Artystyczne szale, malowane przez artystów-malarzy, karnety z rękopiśmiennymi aforyzmami, dary firm „Optima" i in. wystawione będą jutro w Starym Teatrze na widok publiczny. Zabawa rozpocznie się o godz. 11-tej powitaniem władz, poczem natychmiast rozpoczną się tańce przy dźwiękach dwu orkiestr jazz-bandowych pod batutą kapelmistrza Glücksmanna. W gmachu teatru na parterze wydaje się w godz. 11—1 i 5—8 bilety imienne. Do konkursu tańca zgłosiło się obok sił fachowych wiele znanych osób z towarzystwa, zarówno pań jak panów. Wczoraj rozlepiono i rozrzucano na mieście ulotki, zapowiadające w dowcipnych słowach jutrzejszą Redutę pod hasłem „Cała noc bez kłamstwa".

—o§o—

— ZARZĄD BURSY ŻYD. SIERÓT WOJENNYCH (przy ul. Krakowskiej 53) prosi nas — odnośnie do notatki zamieszczonej w „N. Dz." z 10 bm. o nowotworzącej się bursie sierót żydowskich — o stwierdzenie, iż istniejąca od lat już 9-ciu w Krakowie, Bursa Żyd. Sierót Wojennych utrzymuje wyłącznie same sieroty.

— Z MIEJSKIEJ KOMISJI PRZEMYSŁOWEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego posiedzenie komisji przemysłowej Rady miasta, na której zaopinjowano szereg podań o koncesje na drukarnię, przemysł techniczno-dentystyczny, wypożyczalnię książek, instalacje elektryczne, dorożki samochodowe, przemysły gospodnie i inne. Nadto uchwalono wnioski w sprawie uzupełnienia i nieznacznego podwyższenia taryfy kominiarskiej.

— WYKŁAD DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W poniedziałek 14 bm. o godzinie 6 wieczorem w klinice prof. Dra Piltza wygłosi p. Dr. Medyński odczyt p. t. „Co każdy wychowawca wiedzieć powinien o psychotechnice i poradnictwie zawodowem". — Wstęp tylko dla nauczycielstwa szkół powszechnych i władz szkolnych.

— INSTYTUT KINEMATOGRAFICZNY „FILMONA", o którego powstaniu wczoraj donieśliśmy, mieści się w Krakowie przy ulicy Szewskiej 15.

— WIELKI PORANEK MUZYKALNO-WOKALNY odbędzie się staraniem komitetu rodzicielskiego IX. gimnazjum państwowego na dochód biednych uczniów tegoż gimnazjum pod protektoratem wojewody Darowskiego i kuratora okręgu szkolnego w zastępstwie Dr. Przyjemskiego w teatrze „Bagatela" w niedzielę, 13 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. pod kierownictwem art. prof. L. Grodzickiej ze współudziałem pierwszorzędnych sił muzycznych i artystów operowych. Ponieważ komitet rodzicielski prace swe poświęca jedynie w celu przyjścia z wydatną pomocą materjalną biednym uczniom, a cały dochód z tego koncernu przeznaczył wyłącznie na dożywianie biednych uczniów tegoż gimn., publiczność weźmie niewątpliwie liczny udział w tej pięknej imprezie. Bilety od 50 gr. do 4 zł. do nabycia już od dzisiaj w firmie p. Smidowicza, Kraków, Rynek Linja A-B, oraz w dniu koncertu w kasie teatru Bagatela od godz. 9-tej rano.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. Pan Rubinfeld Ignacy, rodem z Przemyśla uzyskał w dniu dzisiejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich. 150

— ZARZĄDZENIA W SPRAWIE ZACHOROWAN NA TRYCHNINĘ. W związku zachorowaniem kilku osób na włośnicę w Krakowie, magistrat po przeprowadzeniu dochodzeń zawiadamia, że wędliny, które spowodowały zachorowanie, były tajemnie wyrabiane, a mięso użyte do ich wyrobu pochodziło z pokątnego uboju bez oględzin lekarza weter., a nie z tutejszej rzeźni. Zwierzęta bite w rzeźni badane są przez lekarzy weterynaryjnych przed i po uboju, a mięso nie odpowiadające wymogom sanitarnym, jest bezwzględnie konfiskowane. Mięso przywożone do Krakowa z prowincji podlega oddawna ponownemu badaniu przez tutejszych lekarzy weterynaryjnych, a obecnie na podstawie konferencji, odbytej pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra zarządzono dodatkowe badanie wieprzowiny i wędlin, przywożonych do Krakowa także na obecność włośni.

— W CZASIE SPRZECZKI Z ŻONĄ przebił się nożem w brzuch Rachwał Ludwik (lat 35), drukarz zam. ul. Kątowa l. 13. Rannemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe.

— NIEDŁUGO CIESZYLI SIĘ SKÓRĄ. Policja przytrzymała Andrzeja Żołądzia (lat 25), Jana Kaganka (lat 20), Stanisława Siekierkę (lat 25) i Chiela Kupfera (lat 21) wszystkich bez zajęcia, za kradzież bału skóry lakierowej wartości 3.000 zł z wozu na szkodę spedytora Dawida Urbacha.

— SKUSIŁA ICH WÓDKA. Aresztowano Kordeka Józefa (lat 27) pomocnika handlowego i Teodora Koszowego (lat 28) wyrobnika, obu zatrudnionych w fabryce wódek Szymczakowskiego, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się systematycznych kradzieży wódek i spirytusu na szkodę swego pracodawcy.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Jakób Fischgrund zam. przy ul. św. Jana 6 zgłosił do policji, że dnia 9 bm. skradziono mu z ganku poduszkę wartości 40 zł. — Anna Luzar służąca zam. przy ul. Karmelickiej l. 46 zgłosiła, że skradziono jej z zamkniętego mieszkania kosz z garderobą i gotówką 48 zł łącznej wartości 400 zł.

— ILE TO WARTE? Latoś Jan zam. Zamkowa l. 10 zgłosił, że dnia 9 bm. przechodząc ulicą Czapskich znalazł akcję Pol. Tow. Handl. na kwotę 200 kor. austr.

—o§o—

Z Org. Mizrachi

Egzekutywa org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W niedzielę, dnia 13 bm. odwiedzą członkowie Egzekutywy następujące miejscowości, gdzie uczestniczyć będą w niesiedzeniach komitetów lokalnych w sprawach organizacyjnych.

Bochnia — p. Z. Bannet, Chrzanów —p. W. Bauminger, Jarosław — p. M. Klieger, Oświęcim — p. L. Holländer, Rzeszów — p. Dr. D. Bulwa, Tarnów — p. E. Markus, Wieliczka— p. E. Kiwetz.

W Rzeszowie i Jarosławiu odbędą się w tymże dniu zgromadzenia ludowe z udziałem pp. Dra Bulwy wzgl. M. Kliegera.

—o§o—

— HEATID-PRZYSZŁOSC (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wieczór referat p. Dr. O. Menaschego n. t. „Samopomoc pracującej Palestyny".

— BNEJ-SJON (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, w piątek zebranie członków, połączone z referatem p. Izaaka Sterna. — Goście mile widziani. Początek o godz. 7.15 w.

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16) Jutro w sobotę, dnia 12 br. o godzinie 7.30 wieczór plenarne zebranie członków. Obecność wszystkich konieczna.

— „PROBLEMY PROLETARJACKIEGO TEATRU". Na ten temat przemawiał będzie dziś o godz. 8 wiecz. p. Ił. Weber, w lokalu związku rob. niefachowych. Zielona 8.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dyrektorzy Pol. Banku Przemysłowego na ławie oskarżonych

Rozprawa zbliża się ku końcowi.

Podczas wczorajszej rozprawy przeciw dyr. Filippiemu i tow. sąd przesłuchał szereg dalszych świadków. Zarówno świadek Naturski, dyr. „Tepege" jak i świadek Lewalski, nacz. dyr. spółki Zieleniewski, zeznawali korzystnie dla oskarżonych, podając, że reprezentowane przez nich firmy nie poniosły żadnej straty z powodu transakcji dyrektorów, będących przedmiotem aktu oskarżenia. Świadek Zubczewski, nacz. buchalter krakowskiego oddziału Banku Przem. stwierdza, że badał sprawy będące przedmiotem oskarżenia, nie znalazł jednak żadnych nadużyć. Taksamo korzystnie dla oskarżonych zeznawał świadek Soevy, obecny dyr. Banku Przem., który podaje charakterystyczny szczegół, dotyczący zredukowanego urzędnika Banku Tkacza. — Urzędnik ten pisał listy do świadka, zawierające żądanie odszkodowania w kwocie 10.000 zł. i zawierające groźbę, że w przeciwnym razie zrobi doniesienie przeciw oskarżonym obecnie dyrektorom o nadużycia. Osk. Filippi do którego świadek zwrócił się z zapytaniem co z tą sprawą zrobić, polecił odmówić żądaniu Tkacza, przyczem oświadczył, że groźb jego się nie boi. Po przerwie słuchany był świadek Skotnicki, b. urzędnik banku, który udzielał wyjaśnień na poszczególne zarzuty oskarżenia, zgodnie z wynikami dotychczasowej rozprawy.

Przesłuchanie świadków zbliża się ku końcowi. Dziś prawdopodobnie złożą orzeczenia znawcy, a jutro, w sobotę nastąpią wywody stron. Nie jest wykluczonem, że wyrok zapadnie w sobotę, przypuszczalnie jednak trybunał odłoży ogłoszenie wyroku na poniedziałek.

Drugi oddział sztabu organizował wybory na Kresach?

Dalszy przebieg sądu marszałkowskiego nad posłem Wojewódzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 II. Sin. Przesłuchany dziś jako świadek w sprawie pos. Wojewódzkiego b. współpracownik drugiego oddziału sztabu Kruk-Strzelecki*) zeznał m. in., że lista wyborcza nr. 22 była popieraną przez szefa sekcji narodowościowej majora Czarnowskiego, który tam kandydował i korzystał z funduszu dyspozycyjnego. Świadek wyjeżdżał do pułk. Sławka, który organizował wybory na Wołyniu. Oprócz świadka i majora Czarnowskiego brali udział w pracy wyborczej listy nr. 22 inni oficerowie sekcji narodowościowej. Świadek kandydował na 5-tem czy 6-em miejscu. W okręgu wschodniej Małopolski na Pokuciu akcją wyborczą kierował dr Wincens, b. oficer narodowościowy DOK Lwów. Numeru listy wyborczej świadek nie pamięta.

*) Patrz telegram na stronie 2.

Pos. Balin zeznaje, że poseł Rudziński przywiózł na akcję wyborczą wołyńską miljon marek z wyraźnem zaznaczeniem, że pieniądze te pochodzą od rządu i Piłsudskiego. Po naradzie partji, na której pos. Budziński przemawiał za przyjęciem tych pieniędzy, zaś Stefan Mickiewicz przeciw, większość zarządu zadecydowała pieniądze przyjąć. Dalej zeznaje świadek pos. Ballin, że pos. Wojewódzki tak przed wyborami jak i po wyborach otrzymywał pieniądze za pośrednictwem piłsudczyków ze skarbu. Między innymi pos. Rudziński otrzymał z tych pieniędzy 100 dolarów na wyjazd do Paryża. W maju 1923 r. był zatarg między pos. Wojewódzkim a posłem Ćwiakowskim, w trakcie którego ten ostatni zarzucił Wojewódzkiemu finansowanie wyborów pieniędzmi II oddziału sztabu. Zatarg został załatwiony przez prezydjum klubu.

Sensacyjna rozprawa o fałszerstwo testamentu w Przemyślu

Czwarty dzień procesu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 10 II. (T) Dziś, w czwartym dniu sensacyjnego procesu o miljonowy spadek 20 tysięcy morgów gruntu i lasów zeznawał osk. Wiesner. Zeznania jego są jednem pasmem obciążeń oskarżonego inż. Borerskiego i osk. Niezdropy a salwowaniem reszty oskarżonych. Zeznaje on, że bon na 5 tysięcy dolarów wręczył mu osk. Boberski w tym celu, by sumę tę dał notarjuszowi Friedowi, tytułem wynagrodzenia za legalizowanie podrobionego testamentu, oraz że bon ten był zaopatrzony fałszywym podpisem Antoniego Tyszkiewicza. Osk. Wiesner chciał nawet zrobić doniesienie. W tym celu był u adwokata Grafa we Lwowie, później zaniechał tego planu.

W dalszym ciągu osk. Wiesner podaje, że inż. Boberski inspirował go by dostał się do kancelarji notarjusza Frieda i ukradkiem włożył do szufladki podrobiony testament, by później przy umyślnie sprowokowanej rewizje znaleźć podrobiony testament jako autentyczny.

Prokurator: Z czego utrzymywał się pan po wyjściu z więzienia?

Osk. Wiesner: Utrzymywała mnie matka. Oprócz tego miałem zastępstwo Fuchsa.

Prok.: A z defenzywy?

Osk.: Tam pracowałem honorowo.

Prokurator wątpi, by oskarżony jako współpracownik defenzywy kierował się względami innemi, jak materjalnemi.

Dr. Landau: Jaka była pańska praca na G. Śląsku? Żołnierska czy wywiadowcza?

Oskarżony zasłania się tajemnicą.

Oskarżony, który z początku odpowiadał z pewnością siebie, po blisko 3 godziny trwają cych pytaniach dr Landaua, stracił tupet a pod sam koniec przyznał się nawet, że miał otrzymać od współoskarżonych nagrodę 4 do 5 tysięcy dolarów po dobrowadzeniu do końca całej akcji.

Na tem odroczono rozprawę do jutra. Jutro odbędzie się w dalszym ciągu przesłuchanie osk. Wiesnera.

Wyższy oficer rumuński aresztowany

pod zarzutem dokonania szeregu morderstw rabunkowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10 2 (D) Donoszą z Bukaresztu: Wielkie wrażenie wywołało tu aresztowanie komendanta oddziału informacyjnego 8-go korpusu armji w Czerniowcach pułk. Huculczaka, który swego czasu był adjutantem b. arcyksięcia Wilhelma (Wasyla Wyszywanego), pretendenta do tronu ukraińskiego. — Huculczakowi udowodniono szereg morderstw rabunkowych.

Rząd angielski za interwencją Ligi Nar. w sprawie Chin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 10 2. (D) Chamberlain wystosował do Ligi narodów obszerny memorjał w sprawie chińskiej, w którym zaznaczył, że gdyby Liga narodów podjęła się interwencji w sprawie chińskiej, rząd angielski przyjąłby ją z zadowoleniem.

Powstanie w Portugalji rozszerza się

Londyn, 10 2. PAT. „Daily Mail" donosi z San Sebastian: Gen. Primo de Rivera zakomunikował wczoraj dziennikarzom, iż ostatnie wiadomości z Portugalji brzmią niepomyślnie, i że ruch powstańczy rozszerza się. Prawie cała północna Portugalja znajduje się w rękach powstańców.

Madryt, 10 2. PAT. Według doniesień z granicy portugalskiej okręty wojenne wierne rządowi ostrzeliwały gwałtownie Lizbonę, wyrządzając tam wielkie szkody.

Egzekutywa Sjońska w Palestynie gratuluje Weizmannowi z okazji zawarcia układu w sprawie Jewish Agency

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 10 2. ŻAT. Egzekutywa Sjońska w Palestynie przesłała telegraficznie prezydentowi Weizmanowi gratulację z powodu zawarcia układu w sprawie Jewish Agency. Egzekutywa zapewnia, że komisja ekspertów, która ma przybyć do Palestyny, spotka się w kraju z życzliwem przyjęciem i będą jej czynione wszelkie ułatwienia w celu dokładnego zapoznania się z warunkami gospodarczymi kraju.

Groźny stan zdrowia Jerzego Brandesa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga, 10 2. (D) Stan zdrowia znakomitego pisarza Jerzego Brandesa pogorszył się tak dalece w ostatnich dniach, że obawiają się katastrofy.

Kompromis w sprawie Keudella

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 2. (T) Dziś odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli frakcyj Reichstagu, poświęcone sprawie ministra Keudella. — Prawdopodobnie sprawa ostatecznie zostanie załatwiona w ten sposób, że na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem Reichstagu, po wyjaśnieniu kancierza Marxa, komuniści wycofują swą interpelację aż do chwili przystąpienia do obrad nad budżetem min. spraw wewn.

Sprawa amnestji w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu omawiano wniosek frakcji komunistycznej w sprawie amnestji. Mowcy komuniści protestowali przeciwko dotychczasowemu systemowi amnestji, który uwzględniał tylko politycznych przestępców prawicowych a nie lewicowych. Wniosek komunistyczny odesłano do komisji prawniczej.

Język francuski w niemieckich szkołach reformowanych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 2. (T) W komisji głównej sejmu pruskiego rozpoczęła się dyskusja nad szkolnictwem. Charakterystyczne, że minister oświaty prof. Becker wyraził przekonanie, że w zreformowanych szkołach należy wprowadzić jako obowiązkowy język obcy nie język angielski lecz francuski.

Nowa skarga niemiecka o Chorzów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Haga, 10 2. (D) Rząd niemiecki wystąpił do międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze z nową skargą przeciwko rządowi polskiemu. Chodzi jeszcze o sprawę Chorzowa, przyczem Niemcy żądają, ażeby rząd polski wypłacił dawnym właścicielom zakładów chorzowskich 75 miljonów marek złotych odszkodowania.

„Times" o rokowaniach polsko-niemieckich

Londyn, 10 2. PAT. W artykule na temat „rokowania gospodarcze polsko-niemieckie" pisze „Times", że Niemcy wyzyskują zajścia na G. Śląsku (wydalenie 4 dyrektorów prywatnych przedsiębiorstw), aby przewlec rokowania. Niemcy chcąc przez nacisk gospodarczy wymusi koncesję w kwestji korytarza.

Pos. Smiarowski wystąpił z Klubu Pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 2. Sin. W związku z wydaniem posłów białoruskich wystąpił z Klubu Pracy, pos. Smiarowski, gdyż uważał, że nie należało głosować za wydaniem posłów.

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę i w niedzielę 13 bm. wiecz. powtórzenie potężnej i pięknej sztuki Kaisera „Od poranku do północy“ w inscenizacji p. Jonasa Turkowa. Subtelny smak i pomysłowość reżyserji z jednej a kunszt aktorski z drugiej strony złożyły się na wydobycie z tej głębokiej i efektownej sztuki Kaisera maksimum scenicznych walorów. Widowisko to wywołuje też podziw u publiczności, która zachwyca się tak ekspresją i napięciem wysoce dramatycznych scen, jak i wielce urozmaiconą i barwną oprawą sceniczną, w której ramach rozwija się w ciągłem napięciu trzymająca akcja.

— SŁYNNY KWARTET ROSEGO, który zdobył sobie w środowiskach muzycznych najwybitniejsze stanowisko, gdyż od szeregu lat góruje nad wszystkimi europejskimi zespołami, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 15 bm. W programie najpotężniejsze kompozycje Beethovena, a to Kwartety op. 18, 131 i 133. Koncert ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

— DANCING ZULI, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10 i pół w nocy w Starym Teatrze. Dancing ten ze względu na wesoły charakter będzie największą atrakcją w tym karnawale. Dość powiedzieć, że sędzią konkursów: a) Najpiękniejszej główki a la garconne. b) Najwytworniejszego mężczyzny, c) Pary najlepiej tańczącej Charlestona będzie sama Zula Pogorzelska. Nagrodzeni otrzymają upominki ze specjalną dedykacją Pani Zuli.

— WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH“ W KRAKOWIE. Uroczyste otwarcie I. wystawy „Niezależnych“, urządzonej w salach domu przy ul. Sławkowskiej l. 12 przez zjednoczone stowarzyszenia Krakowski Związek Plastyków Tow. „Jednoróg“ i Tow. art. pol. „Sztuka“ odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 4 popołudniu.

— NAJMNIEJSI ARTYŚCI NA ŚWIECIE. Z dniem 12 bm. rozpoczyna swe przedstawienia w wielkiej sali Hotelu Saskiego (wejście od ul. Tomasza 11) Teatr sferyczy „Tanagra“. Na małej scenie zobaczy publiczność produkcje wybitnych artystów, z których najwyższy nie przekracza 30 cm. Zajmujący program, z którym wystąpią ci najmniejsi na scenie artyści ściągnie niewątpliwie liczną publiczność. Przedstawienia odbywać się będą codziennie od godz. 5-tej pop., nadto urządzane będą przedstawienia dla dzieci ze specjalnym programem.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7) (pocz. o godz. 8 wiecz.).

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Od poranka do północy“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Kredowe koło“ (popularne).
Sobota: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (premjera)

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

Piątek: „Kopciuszek“ (o godz. 6'30).
Sobota: „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA i UCIECHA: „Władczyni Libanu“.
BAGATELA: „Białe noce“.
PROMIEŃ: „Brzdąc“ (Charlie Chaplin i Jackie Coogan).
SZTUKA: „Ich troje“.
NOWOŚCI: „Hrabia bez paszportu“.
REDUTA: „Więzień oceanu“.

—o§o—

NAJELEGANTSZY BAL SEZONU

Reduta Orjentalna „Przedświtu“, która odbędzie się niebawem w salach Starego Teatru, zaintrygowała nietylko Krakowian, o czem świadczą liczne zgłoszenia z prowincji. Staranne kompletowanie listy zaproszeń pozwala żywić niepłonną nadzieję, że słynna impreza akademicka będzie w tym roku punktem zbornym najwytworniejszej publiczności a pod względem zabawowym i artystycznym wysunie się na pierwsze miejsce w rzędzie balów reprezentacyjnych Krakowa.

Rezerwowanie imiennych biletów wstępu uskutecznia sekretarjat związku przy ul. Stradom 15 we wtorki i czwartki między godz. 7—9 wieczór. 370

—o§o—

— „PATRJOTYZM A MIĘDZYNARODOWOŚĆ“ Na ten temat wygłosi staraniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6, I. p.) p. red. Wohnout odczyt dziś, w piątek 10 bm. o godz. 7'30 wieczór.

Z GIEŁDY

Krakowska giełda akcyj z 10 bm. Akcje mocniej dolar słabiej.

Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 9.75. 9.85, Tobau 0.25. Pharma 1.08. Żegluga 0.05. Zieleniewski 16.40, 16.59 Trzebinia 0.35, 0.37. Parowozy 0.60. 0.68, Siersza górn. 3.95, Niemojewski 0.48, Mydło 5.50, Azot 0.50, 0.52. Elektrownia 26, 28, Krakus 0.31, Chodorów 110, 112, Chybie 5.70, 5.75.

Na dzisiejszem zebraniu panowała dla efektów tendencja mocniejsza przy żywem zainteresowaniu. Większa ilość papierów w transakcji. Faworytem dnia była elektrownia, która w stosunku do dnia wczorajszego zyskała 6.50 zł na sztuce, przy silnej chęci kupna aż do końca zebrania. Z innych Bank Zw. Sp. Zarobkowych, Parowozy, Siersza górnicza, Chodorów mocniej. Reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. Ruch na ogół silniejszy, nastrój mocniejszy.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna Obroty znaczniejsze Jaworznem po kursie 16.65—16.85, Gazy wschodnie 25—25.25, Cegielski 21.50—22, Bank Polski 112 mocniej, reszta utrzymana. Gazy zachodnie 1.40, Lokomotywy 2.25, Automotor 1.80, Len 0.11—0.13, Ćmielów 0.20, Nafta Polska 0.30. Obroty naogół silniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza pod wpływem zwiększonej ilości towaru, ze względu na tendencję mocniejszą dla papierów. Kurs w stosunku do dnia wczorajszego o ½ p. niższy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93 i pół do 8.94, czeki bankowo 8.97, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8'92, sprz 8'94. kup. 8'90.
Londyn 43'52 sprz. 43'63, kup. 43'41
Belgja 124 25, 125'56. 123'94.
N. Jork 8'95. sprz. 8'97. kup. 8'93.
Paryż 35'23. sprz. 35'32 kup. 35'15
Praga 26'57 sprz. 26'63 kup. 26'51.
Szwajcarja 172'50, sprz. 172'93. kup. 172'07
Włochy 38 80. 38 85. 38'71.
Wiedeń 126'38 sprz. 126'70. kup. 126'06.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—57.75—60, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99, pożyczka kolejowa 101. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 112'— 114' 113'50 Bank Przemysłowy Lwów 0'—, Bank Zw. Sp.Zar. Poznań 10'75 Puls 6,80 Wild —'— Cegielski 23'—, Porowozy 0'72 Zawiercie 19'—, Żegluga 0'—, Polska nafta 0—, Siła i Światło 70'—, Ćmielów —'—, Starachowice 2'56 Pocisk 2'05, Zieleniewski 15'75 Żyradów 13'70 Chodorów 10'—

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 10 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 283'64, Belgrad 12'45, Berlin 168'01 Bruksela 98'54, Budapeszt 123 99, Kopenhaga 189'05, Londyn 34'40, Madryt 118'95, Medjolan 30'60. Nowy Jork 708'75, Oslo 18.'10, Paryż 27'.4 Praga 20'98 Sofja 5'10, Sztokholm 189'10, Warszawa 79'09—79'59 Zurych 136 38, Amerykańskie 706'10, niemieckie 167'85 angielskie 34 84, polskie 79'— 80'—, szwajcarskie 136'— czeskie 20'96, Węgierskie 123'94—.
Akcje: Zieleniewski 12'7, Silesja —'—, Fanto 12'2, Gal. karpaty 40'1, Galicja 135', Siersza 3'10 Bank małopolski —'—, Bank Hip. —'—, Tepege —'—

Giełda zurychska

Zurych, 10. 2 PAT. Paryż 20.22, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.20 1/16, Belgja 72.30, Włochy 22.45, Hiszpanja 87, Holandja 208, Berlin 123.20, Wiedeń 73.30, Sztokholm 138 3/4, Oslo 133 3/4, Kopenhaag 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Atey 6.75, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 2.92 i pół, Helsigfors 13.10, Buenos Aires 216. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 10 2 PAT. Nowy Jork 4.85 3/32, Holandja 12.12 3/8, Francja 113.55, Belgja 34.88 i pół, Włochy 112.43, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25 22 3/8, Hiszpanja 28.98, Danja 18.19 3/4, Szwecja 18.17 3/4, Norwegja 18.85, Helsingfors 192 i pół, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 10. 2 PAT. Londyn 123 i pół, Nowy Jork 25.46, Belgja 354, Hiszpanja 425 3/4, Włochy 110, Szwajcarja 489.75, Danja 678 i pół, Holandja 1018.50, Norwegja 655 i pół, Szwecja 679.25, Praga 75.50, Rumunja 14.15, Niemcy 603.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 10. 2 (AW). Warszawa 11.25, Londyn 429, Paryż 393, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 428, Belgja 13.90, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.01, Oslo 25.72, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 16.73, Bukareszt 56 1/4, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.54.

Mussolini o prawie wyborczem dla kobiet

Pisma niemieckie drukują długi wywiad Jerzego Sylwestra Vierecka z Mussolinim. — Tym razem interpelował Viereck Mussoliniego, czemu faszyzm, jeśli chce być, jak to Mussolini twierdzi, prawdziwą demokracją, nie przyznaje kobietom zupełnego równouprawnienia. Mussolini, zamiast odpowiedzieć wprost i wyraźnie, wygłosił cały referat — o kobiecie.

Otóż, zdaniem Mussoliniego, kobieta nie posiada wprawdzie zdolności krytycznego sądu ani też twórczości artystycznej w tej mierze co mężczyzna, ale posiada intuicję. Koń posiada tylko inteligencję, względnie może okazać tylko inteligencję, natomiast kobieta w odróżnieniu od konia posiada bardzo wiele intuicji. Dlatego politycy odnoszą się nieufnie do kobiety, ponieważ intuicja jest czemś nieobliczalnem, a zresztą Mussolini jest zdania, że gdyby nawet kobietom na całym świecie przyznano prawo głosowania, napewno połowa tylko kobiet by z tego skorzystała.

Mussolini nie jest przeciwnikiem prawa wyborczego kobiet, ale nie wierzy, by kobieta mogła zmienić oblicze świata dzięki temu prawu, albowiem kobieta, chociaż jest od nas inną, jednakowoż nie jest tak bardzo odmienną od mężczyzny. O wiele ważniejszą rzeczą od prawa wyborczego jest dyscyplina wewnętrzna i zdolność, by dla ideału nietylko móc żyć, ale i umierać.

Ciekawe są te wywody Mussoliniego. „Il Duce“ kręci się piskorz, deklamuje jak gimnazjasta, a w rezultacie tylko ośmiesza się swemi wywodami. Cóż to za zestawienie kobiety z koniem? Dlaczego ma się kobietom odmawiać prawa wyborczego: dlatego, że posiada intuicję? Czyżby Mussolini obawiał się tej intuicji?

ZE SPORTU.

Zapowiedziany na wczoraj półfinał mistrzostwa Polski w hokeyu lodowym w Krakowie między Pogonią a Cracovią, nie odbył się. Pogoń bowiem nie przyjechała. Rozegrano mecz tow. Cracovia—Jutrzenka 4:0.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa odbędą się staraniem Pogoni w dniach 12 i 13 bm. Impreza ta należy do uroczystości 20-letniego jubileuszu Pogoni.

Odczyt Dra Leona Silberberga, lekarza na temat: „Hygiena a sport“, odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. w lokalu Makkabi dla członków klubu o godz. 7.30 wiecz.

FALSYFIKATY BANKNOTÓW NIEMIECKICH

Według wiadomości z Konsulatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Berlinie, w Niemczech zjawiły się w obiegu liczne falsyfikaty banknotów 50-markowych z wizerunkiem głowy i datą 20 marca 1925 r. Poznać je można według rozpylającego się znaku wodnego oraz według nieprawidłowej linji szczęki na wizerunku głowy mężczyzny.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 11 lutego

Warszawa (111 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17'40—18'40 Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt z działu „Radjokronika“. 20'15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 19'30 Transmisja z opery „Salome“ O Wilde, muzyka R. Straussa. 21'15 Godzina muzyki wiedeńskiej. **Berlin** (483.9, 566 m) 16—18 Muzyka kameralna (Beethoven). 20 Komedja Ernsta „Flachsman als Erzieher“. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Neapol** (33.3 m) 17'15 Muzyka taneczna. 21 Wyjątki z opery „Pajace“. **Praga** (348.9 m) 17 Giełda. 19'30 Koncert.

— WIELKIE FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA pragnące urządzić swe wystawy w foyer Starego Teatru w czasie reduty orjentalnej zechcą porozumieć się z komitetem (telefon 45—11) w tej sprawie Wystawy mieścić się będą w obrębie Bazaru Wschodniego w stylowych kioskach tureckich i będą znakomitą reklamą eksponatów. 370

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowe